Nr. 117. | PONIEDZIAŁEK 22 MAJA 1876. | Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Według telegraficznego doniesienia król. węg. Ministerstwa rolnictwa i handlu z dnia 11 maja b. r. wybuchł księgosusz w gminie Berzaszka komitatu Szörénye.

Celem zapobieżenia możliwemu zawleczeniu zarazy do Galicyi, wydało c. k Namiestnictwo na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z 9 sierpnia 1868 D. u. p. nr. 118 i 119 następujące rozporządzenie:

1. Niewolno wprowadzać z zarażonych okolic kraju węgierskiego do Galicyi zwierząt domowych i przedmiotów w § 2 powołanej ustawy nadmienionych.

2. Z miejscowości wolnych od zarazy, położonych w kraju węgierskim, dozwolonem jest wprowadzanie i przeprowadzanie zwierząt i przedmiotów w wspomnionym paragrafie 2 *a*, *b*, *c* wymienionych, tylko pierwszą węgiersko-galicyjską koleją żelazną, pod warunkami w § 6, *l b* powyż powołanej ustawy oznaczonemi. Ustanowiona w Łupkowie komisya oględzin bydła sprawdzać będzie, czy zachowano przepis § 5 rozp. minist. z d. 7 sierpnia 1868 r.

3. Z transportami wbrew tym przepisom wprowadzonemi, postąpi się podług § 8 ustawy z r. 1868. Wszelkie inne przekroczenia tych postanowień ulegają karze w § 34 wymienionej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 14 maja 1876.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 maja.

Dyssydenci węgierskiego stronnictwa liberalnego mają już niektóre niezbędne akcesorya odrębnej frakcyi parlamentarnej, t. j. prezydyum i biuro własne, ale braknie im jeszcze jednej bagatelki, bez której długo nie mogą się obchodzić. Tą bagatelką jest program, obejmujący jeżeli już nie wszechstronne i szczegółowe zasady przyszłej działalności parlametarnej, to przynajmniej dodatnią opinię o sposobie, w jaki chcieliby uregulować stosunek pomiędzy Austryą a Węgrami. Dotąd bowiem wiemy tylko tyle, że dyssydentom nie podoba się projekt ugody, ułożony w Wiedniu. Co zaś odpowiada ich marzeniom i jak do ziszczenia tych marzeń dążyć należy, to dotąd pozostaje tajemnicą każdego z członków nowej frakcyi. Szanowni ex-członkowie stronnictwa liberalnego muszą na wszelki wypadek niezadługo zaspokoić ciekawość powszechną i zdradzić tę tajemnicę, gdyż w przeciwnym razie sprawa ugody, nie znosząca dłużej zwłoki, stanie się faktem dokonanym bez ich udziału, a wtedy mieliby oni jedynie prawo do nazwy klubu malkontentów. Rolę malkontentów zaś można z równym t. j. żadnym skutkiem odgrywać tak samopas jak i z klubową organizacyą. W takim składzie rzeczy zdaje się, że próba utworzenia nowego klubu liberalnego skończyłaby się na samej próbie, jeżeliby dyssydenci nie doznawali zachęty ze strony swoich dawnych kolegów. Faktem jest bowiem, że dotąd pewna część liberalnego stronnictwa uważa swoją aprobatę rokowań wiedeńskich tylko za przemijające zobowiązanie i chętnie patrzy na organizacyę dyssydentów, jako dobry środek wywarcia nacisku na przedlitawskie koła parlamentarne. Zdradził się z tem jeden organ budapeszteński w sprawie bankowej, przyczem odświeżył i groźbę, że w razie oporu banku narodowego, Węgrzy skorzystają z innych sposobów uzyskania samodzielności bankowej. Jest to alluzya do często powtarzanej przechwałki, że Węgrzy potrzebują tylko odezwać się do finansistów europejskich a wnet spadnie na nich deszcz złoty, wnet wpłyną kapitały, wystarczające do takiego eksperymentu finansowo-polityczuego. Czas już wreszcie wskazać wyraźnie źródło, z którego powstać ma odrębny bank węgierski, bo gołosłowne przechwałki mogły uchodzić tylko dotąd, dopóki tak znakomity finansista i patryota węgierski jak Wahrmann nie popsuł wszelkich illuzyj w tej mierze.

Patryoci bawarscy unieważniając pięć mandatów liberalnych z Monachium nie liczyli pewnie na to, ażeby przy ponownym wyborze większość głosów padła na kandydatów z ich obozu. Ale mogli oni mieć przynajmniej tę nadzieję, że stosunek większości do mniejszości zmieni się na ich korzyść, że kandydaci antiliberalni osiągną mniejszość dość pokaźną. Pierwszy akt wyborczy, t. j. mianowanie wyborców z grona przedwyborców zawiódł zupełnie tę nadzieję. Kandydaci liberalni, których mandaty unieważniono, wejdą napowrót do izby a ich przeciwnikom nie pozostanie nawet ta skromna pociecha, że uzyskali cokolwiek więcej głosów niż przy pierwszym wyborze. Stało się całkiem przeciwnie, gdyż mniejszość antiliberalna zeszczupłała stosunkowo wcale znacznie. Jeżeli przypomniemy sobie zajęcie, z jakiem w izbie i całym kraju rozbierano w swoim czasie sprawę unieważnienia mandatów monachijskich, to zrozumiemy łatwo, dla czego to ujemne zwycięstwo sprawiła stronnictwu liberalnemu wielką satysfakcyę. Jestto w każdym razie tryumf bardzo pożądany w chwili, gdy przewaga patryotów wydała się już każdemu na długo ustaloną. Obecnemu gabinetowi może nie prędko nadarzy się druga tak dobra sposobność do rozwiązania obecnego gabinetu. Jeżeli patryoci stracili kilkanaście głosów w Monachium, to można ztąd wnosić, że czeka ich taki sam uszczerbek bodaj w kilku nowych okręgach wyborczych, a to wystarcza zupełnie na zapewnienie większości stronnictwu liberalnemu. W obecnej izbie bowiem różnica głosów jest zbliżona do równowagi a większość patryotyczną może zniszczyć w każdej chwili śmierć lub dłuższa nieobecność kilku posłów z obozu Jörga. Jeżeli zwycięztwo liberalnego stronnictwa przy nowych wyborach uważamy za rzecz możliwą, to nie opieramy tej kombinacyi wyłącznie na wpływie, który w każdem państwie wywiera przykład dany przez stolicę. Kombinacya ta ma jeszcze inną silniejszą podstawę. Od chwili, gdy rząd bawarski z wszelką stanowczością wystąpił przeciw pruskiemu projektowi kolejowemu, różnica pomiędzy stronnictwem liberalnem a patryotyczem ogranicza się tylko do kwestyj wyznaniowych. Patryoci nie mieli nigdy prawa do monopolizowania tej nazwy dla swojego stronnictwa a dziś nawet pozorami nie mogą zasłonić tego monopolu. Kto dotąd sympatyzował z patryotami nie dla ich zasad wyznaniowo-politycznych lecz w przekonaniu, że rząd liberalny nie broni należycie samodzielności państwa bawarskiego wobec autokracyjnych dążności Berlina, ten po sprawie kolejowej może zerwać z dotychczasowemi sympatyami. Wielu wyborców znajduje się pewnie w tem położeniu a przy ostatnich wyborach kandydaci patryotów często tak słabą większością pokonali swoich przeciwników, że nowe wybory łatwo mogłyby zmienić fizyognomię parlamentu.

Francuska sprawa amnestyjna nie skończy się na obecnych rozprawach i głosowaniach w Zgromadzeniu narodowem. Wnioski radykalne upadły w izbie ale w kraju stanowić one będą nadal środek agitacyi wcale niepożądanych dla rządu a osobliwie dla tej frakcyi stronnictwa republikańskiego, która zdolność do objęcia rządów okupiła zrzeczeniem się wielu niedawnych marzeń i wzruszeń. Radykalni deputowani dotrzymali przyrzeczenia danego wyborcom, bo w żądaniu zupełnej amnestyi posunęli się aż do rehabilitacyi komuny. Będą oni teraz chełpić się odwagą cywilną i stałością a każda ich przechwałka odbije się i tam, gdzie głosowano na kandydata republikańskiego, który w lutym składał podobne przyrzeczenia celem uzyskania mandatu. Powaga Gambetty ucierpi wiele na tem, bo już obecnie nie jest on tem, czem był w pierwszej chwili po ostatnich wyborach. Niejeden wyborca, który ubóstwiał exdyktatora przed dwoma miesiącami uważa go dziś za apostatę, może nawet za reakcyonaryusza równego legitymistom, którzy nie dawali żadnych przyrzeczeń i niemają żadnych zobowiązań. Mandaty obecnych członków parlamentu trwać będą jeszcze kilka lat, więc umiarkowani republikanie mogą się tem pocieszać, że jeszcze nieraz nadarzy się im sposobność do odzyskania sympatyi tam, gdzie je obecnie stracili. Ale rozwiązanie izby jakkolwiek na razie wcale nieprawdopodobne nie jest niepodobieństwem i wobec zmienności stosunków francuskich stać się może w ciągu 24 godzin jedynym punktem wyjścia z nieprzewidzianych zawikłań. Zresztą niemożna także lekceważyć owej drażliwej klauzuli rewizyjnej w obecnej konstytucyi. Rząd odmawia jej wprawdzie tego znaczenia, jakoby ona dopuszczała jeszcze

---

SPRAWA
o sér parmezański.

III.

Na zamkowem podwórzu w Krakowie stało ośm czterokonnych wozów, a mnóstwo służby królewskiej znosiło do nich paki, zbroje, myśliwskie przybory i najrozmaitsze podróżne sprzęty. Wozy były długie, nie bardzo szerokie i przykryte szkarłatnem suknem, bo należały do młodego króla.

— Jak też długo pojedziecie do Wilna? — pytał się jakiś mieszczanin krakowski pachołka siedzącego na koniu.

— Bez mała trzy tygodnie, jeźli dobrze pójdzie; bywało już jednak, żem na rozstawnych koniach w ośm dni był z Litwy w Krakowie, ale też miałem tylko listy ze sobą a nie tyle kosztowności, co teraz na wozie.

— A cóż takiego wieziecie?

— Pytałbym się, co Kraków kosztuje, gdyby to wszystko moje było. Sama stara królowa kazała zapakować dla litewskich panów kilkadziesiąt złotych łańcuchów i srebrnych pucharów, a co sukien, aksamitów, tego człowiek by nie zliczył.

Podczas gdy taki ruch panował w podwórzu, Zygmunt August wchodził do komnaty Elżbiety, przy której się znajdowała wierna panna Hölzelin.

— Dawnom już Was nie oglądała — przemówiła pierwsza Elżbieta do wchodzącego — z radością znów Was witam w moich progach.

— Zwiększone zajęcia z powodu mego wyjazdu na Litwę pochłaniały czas cały — odpowiedział August, unikając spojrzenia swej małżonki.

— Jakto, czyż wyjeżdżasz na Litwę? Wielka to dla mnie nowina! — zawołała Elżbieta ukrywając wzruszenie, jakie na niej ta wiadomość wywarła.

— Sprawy litewskie mnie tam powołują. Spodziewam się wkrótce w dobrem oglądać cię zdrowiu.

Po kilku słowach pożegnania odszedł August, pozostawiając we łzach nieszczęśliwą Elżbietę. Matka jeszcze miała na nim wpływ wielki, w jej to myśli powstała litewska podróż, aby tem bardziej osamotnić synowę. Kto wie, jakie się z tym wyjazdem łączyły plany?

Po wyjeździe Augusta i Zygmunt Stary zaniemógł, a wielki mór powstał w Krakowie. Wkrótce też i cały dwór opuścił stolicę uciekając do Niepołomic przed zarazą, Marsupin tylko pozostał sam jeden w Krakowie, zupełnie odosobniony od Elżbiety, oddanej obecnie na wsi na łaskę i niełaskę starej królowej.

Żałobny kir okrywał Kraków, po 60 osób dziennie umierało, wszyscy panowie powyjeżdżali — ubogie tylko pozostało pospólstwo...

W tych ciężkich czasach, w dziesięć dni może po wyjeździe królestwa do Niepołomic, siedział zgryziony Marsupin w izdebce, rozpaczając nad swoim losem. Z Wiednia nie miał listów od dawna, o Elżbiecie nie wiedział, wszelka komunikacya bowiem między Niepołomicami a Krakowem była przerwana, a morowa zaraza coraz straszniejsze przybierała rozmiary. O zmroku wyszedł świeżego zaczerpnąć powietrza, ale duszno było i parno, a groźna cisza zalegała ulice. Po chwili usłyszał dzwonek zakonnika, który spieszył do chorego; Marsupin przyklęknął, zmówił *Ave Maria* i poszedł dalej złorzecząc chwili, która go do Krakowa przywiodła.

Z Kanonnej ulicy dochodziły głosy psalmu:

Królu na wysokiem niebie,
Nie ma indziej okrom Ciebie,
Człowiek nieszczęściem strapiony,
Ucieczki ani obrony.

Marsupin podszedł bliżej. Liczna procesya ztamtąd wychodziła, na czele szedł kantor, za nim tłumy powtarzały słowa Dawida. Bractwa w czarnych koszulach z trupiemi głowami na kapturach, z rozwiniętemi żałobnemi chorągwiami błagały Pana nad Panami, aby odwrócił klęskę od kraju i miasta. Przewodnicy urządzili procesyę wieczorem, bo wtedy zaczynało się najgroźniejsze panowanie planet, a planety były bezpośrednim powodem zarazy.

Procesya obchodziła zamek dążąc ku Wiśle, nie mogła jednak dokończyć poważnego hymnu, gdyż naprzeciwko zbliżała się garstka rozpasanego pospólstwa okropne podnosząc okrzyki i prowadząc jakąś kobietę.

— Utopić! — wołali jedni z tłumu...

— Spalić, bo nie utonie! Zły duch nie da jej pójść na spód wody — odpowiadali inni.

— Kamień przywiązać do szyi!

— Nie pomoże! Spalić.

Z okrzykami temi mięszał się odgłos razów i złorzeczeń, które nieszczęśliwa kobieta znosić musiała. Wrzawa się na chwilę uciszyła, jakiś przewódzca wyszedł na kamień leżący przy drodze i tak zaczął mówić:

— Wiecie, żem człowiek uczciwy, a ci co mieszkają na Skałce, znają od dawna starego Macieja — więc dacie moim słowom wiary. Ojciec mój żył sto lat z górą i był człek doświadczony, i wiedział co w książkach napisano, a gdy umierał zwołał swe dzieci, wnuki i sąsiadów i straszne nam przepowiadał czasy. Mówił, że kometa swym ogonem ziemię zamiecie i powstanie wielki mór i wszystkie siedm plag egipskich kraj nasz nawiedzą, cieszył się, że tego czasu już nie dożyje i błogosławił nas, żebyśmy ciężkie przetrwali lata...

— A nie mówił jak długo trwać będzie panowanie planet? — przerwał ktoś z tłumu.

— Owszem przepowiadał, że w owym czasie będzie się wałęsać po świecie wiele ludzi opętanych przez złego ducha i wiele fałszywych proroków, a Bóg Najwyższy dopotąd będzie zsyłał swe kary, dopóki choć jeden taki człowiek pozostanie.

— Spalić Floryanowę! Na stos! na parafię! — zaczęto znów wołać.

Na nazwisko „Floryanowej“ Marsupin

kiedykolwiek kwestyonowanie republikańskiej formy rządów, ale jej brzmienie daje dość silną podstawę także i odmiennej opinii. Na tę wątpliwość klauzuli rewizyjnej obliczone jest twierdzenie bonapartystów, że tylko cesarstwo byłoby dość silnem, ażeby bez obawy o los społeczeństwa pozwoliło mieszkańcom przenieść się z Noumey i nowej Kaledonii na wygodny bruk paryski. Gabinet francuski będzie tedy musiał zrobić obfity użytek z prawa ułaskawień, jeżeli nie chce narażać na dalsze osłabienie powagi stronnictwa, któremu zawdzięcza swoje istnienie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 maja.

☧ Lubo delegacye wspólne od dni kilku obradują w Peszcie, cały interes polityczny skupia się prawie wyłącznie w sprawie wschodniej, która w skutek ruchów powstańczych i rozstroju, w jakim znajduje się Turcya, tudzież w skutek zachowania się mocarstw europejskich, tak przednie zajmuje miejsce, jak gdyby miało nastąpić jej ostateczne rozwiązanie. Czy Turcya zdoła dokonać swej reorganizacyi, czy znajdzie siły potrzebne, by oprzeć się czynnikom rozkładowym? Każdy prawie dzień przynosi wiadomości z Stambułu, które tłumaczyć można to w jednym, to w drugim kierunku. Najważniejszą dzisiejszą wiadomością jest powołanie Midhata baszy do gabinetu Mehmed-Rużdego i Hussein-Avnego. Opinia publiczna w Stambule domagała się powierzenia urzędu W. Wezyra Midhatowi, który atoli wszedł do gabinetu nie otrzymawszy żadnej teki. Przyjaciele Turcyi i zwolennicy jej przeobrażenia się w państwo europejskie, zachwyceni będą doniesieniem o zamianowaniu tego światłego męża ministrem. Midhat basza uchodzi nietylko za reformatora, ale i za wielkiego przyjaciela Austryi. Jako antypoda polityczny byłego Wezyra Mahmuda paszy nie posiada on sympatyi w rosyjskim świecie rządowym, tak, iż *Nord* brukselski zżyma się na samą wzmiankę o powołaniu tego męża stanu. Kto wie, czy nominacya Midhata baszy nie będzie stanowiła ważnego zwrotu w dziejach tureckich, przypuściwszy, że powołanie tego męża nie nastąpiło tylko na to, aby za parę dni znowu go zrzucić z urzędu, jak to się dziać zwykło w Stambule, przypuściwszy dalej, że otrzyma w gabinecie rozległy zakres działania i że nie znajdzie się w sprzeczności z wojennym zapałem seraskiera Husseina-Avni-baszy. Głównie lękać się trzeba niespodzianek ze strony Sułtana, o którym krążą w Stambule pogłoski i opowieści, osłabiające bardziej powagę państwa ottomańskiego, aniżeli przegrana bitwa. Opowiadają to o zamykaniu się w pokoju, to o sypianiu w żelaznej skrzyni, to o sprzeczkach z następcą tronu i jego braćmi, to znowu o nałożeniu na nich aresztu domowego i t. d. W takim stanie rzeczy, trudnym jest wszelki sąd logiczny lub polityczny o tem, co się stanie lub stać może na Wschodzie.

Co się tyczy programu, jaki sobie wytknęły mocarstwa na konferencyi berlińskiej, zdaje się, że najpierw starać się będą o uzyskanie zawieszenia broni, i że w tym celu może namiestnik dalmacki baron Rodicz ponownie uda się na konferencyę z naczelnikami powstańczymi. Mówią także o ponownej missyi Bożydarowicza-Wesselickiego do Cetynji, aby działać wespół z Czarnogórą w duchu pacyfikacyjnym. Memoryał ks. Gorczakowa podług *Tagespressy* podobne wyraża życzenie, aby Turcya wprost z powstańcami wdała się w układy i aby starała się zawrzeć zawieszenie broni na dwa miesiące. Jeżeli memoryał istotnie takie zawiera żądanie, to uznaje tem samem powstańców za stronę wojującą. Treść memoryału podana w *Tagespressie* ma wiele prawdopodobieństwa za sobą. Gdyby się udało Porcie osiągnąć zawieszenie broni i przeprowadzić reformy, to odpadłyby ciągłe kombinacye o interwencyi wojskowej. Turkofile, jak już wspomnieliśmy, wielkie pokładają zaufanie w Midhacie baszy. *Nowa Presse* dziś jest ogromnie uradowaną z powodu nominacyi Midhata. Broni ona Turcyi z zapałem, z energią, i rzec trzeba z wielką zręcznością. Dziś np. dowodzi pokojowej i postępowej cechy demonstracyj studenckich w Stambule, porównując je do manifestacyj studentów wiedeńskich w r. 1848, i oświadczając, że cała Europa jest „zmoskwiconą“, jeśli w demonstracyach stambulskich upatruje cechę rewolucyjną lub uważa je za źródło niebezpieczeństwa.

Nagły mróz od 48 godzin zniszczył w wielu okolicach zasiewy. Zboże poskoczyło w cenie na targu dzisiejszym, a na giełdzie tak z powodów klimatycznych, jak i z powodu odmowy gabinetu angielskiego powiał także wiatr dość mroźny.

DELEGACYE

Jak wiadomo, odbyło się d. 18 b. m. uroczyste przyjęcie obu delegacyj u Najj. Pana. Z mów wygłoszonych przy tej uroczystości podaliśmy dotychczas w dosłownem brzmieniu przemówienie Najj. Pana. Pozostaje nam jeszcze mowa dr. Rechbauera, prezydenta delegacyi austryackiej i mowa p. Szlavy'ego, prezydenta delegacyi węgierskiej.

Dr. Rechbauer przemówił jak następuje: Wierna duchowi staroaustryackiemu, delegacya austryackiej Rady państwa uważa przy rozpoczęciu swej konstytucyjnej czynności, do której przystępuje na wezwanie Waszej Cesarskiej Mości, za najpierwszy swój obowiązek patryotyczny, objawić uczucia szczerej lojalności, niezmiennej wierności i przywiązania ku Waszej Cesarskiej Mości. Raczy Wasza Ces. Mość przyjąć zapewnienie, że delegacya austryacka z całą sumiennością i gorliwością zbada przedłożenia wniesione przez Rząd Waszej Ces. Mości. Pomna przyznanych jej praw konstytucyjnych i obowiązków, oraz ciężącej na niej odpowiedzialności, nie omieszka delegacya austryacka w zgodnem działaniu z delegacyą sejmu węgierskiego, nieść ofiar w interesie całego państwa tam, gdzie tego wymagać będzie nietykalność i niezawisłość, wolność i powaga monarchii.

Z drugiej zaś strony poczuwać się będzie delegacya w interesie ludów przez nią reprezentowanych, do obowiązku sumiennego zachowania możliwych granic oszczędności, a to tem więcej, że zgubne skutki ciągle trwającego przesilenia ekonomicznego, nakazują ochraniać ile możności ofiarność ludów. Potrzeba pokoju jest dziś więcej niż kiedykolwiek uznawaną i gorąco upragnioną, ażeby daną została możność pokrzepienia się po tylu smutnych klęskach gospodarczych. Żywimy silną nadzieję, że mądrości Waszej Ces. Mości i współdziałaniu dostojnych sprzymierzeńców powiedzie się trwale utrzymać pokój, ażeby ludy mogły oddać się zupełnie zadaniom kultury, podnieść ojczyznę do nowego rozkwitu, przywrócić dobrobyt ku chwale korony.

Ożywieni tą nadzieją, przejęci miłością ku ojczyźnie, i ożywieni uczuciami niezmiennej wierności i uległości, składamy wyraz naszej czci i hołdu Waszej Ces. Mości, wołając: Niech żyje Jego ces. i król. Apostolska Mość nasz najdostojniejszy Cesarz Franciszek Józef I.“

P. Szlavy przemówił w sposób następujący: Wasza ces. i król. Apostolska Mość, Najłaskawszy Panie!

Powołana przez Waszą ces. Mość do traktowania spraw wspólnych delegacya krajowa, staje za łaskawem pozwoleniem na rozkaz Waszej Ces. Mości, aby złożyć hołd homagialny. Ta sama niewzruszona wierność dla osoby Waszej Ces. Mości i ustaw zasadniczych kraju, to samo gorące uczucie dla trwałości, stanowiska i potęgi monarchii ożywia nas dzisiaj, jak przy powzięciu uchwał dawniejszych delegacyj. W wypadkach ostatnich dni zdaje nam się objawiać pocieszająca oznaka, że te wielkie ofiary, które ludy Waszej Ces. Mości od wielu lat ponoszą ku wzmocnieniu naszej siły zbrojnej, umożliwiły mądrości Waszej Ces. Mości, i skutecznym usiłowaniom wspólnego rządu, zdobyć przy załatwianiu kwestyi europejskich dla monarchii naszej poważne stanowisko. Nie lękamy się ciężarów potrzebnych do utrzymania i wzmocnienia tego stanowiska, atoli ciężkie klęski i nasza w ostatnich latach przez zbytnie natężenie osłabiona siła powstrzymuje naszą gorliwość. Przy należytem ocenianiu przedłożeń wniesionych przez wspólny rząd Waszej Ces. M., wymagania siły zbrojnej, bezpieczeństwa i stanowiska potęgi monarchii koniecznie zanależć muszą przeciwwagę w obawach, jakie w nas wszystkich powstają z powodu wielkiej liczby naszych niezbędnych wewnętrznych potrzeb i niedostateczności naszych źródeł dochodowych. Jeżeli atoli walka, jaką w każdym z nas odbywają niedające się pokonać obawy i niedające się zaprzeczyć potrzeby, okaże się także na zewnątrz; jeżeli w obradach delegacyi raz jedno, raz drugie przeważy stanowisko; w każdym razie blask, świetność, bezpieczeństwo tronu Waszej Ces. Mości służyć nam będzie za jasną pochodnię, która nas bezpiecznie wyprowadzi z labiryntu przeciwnych sobie zapatrywań. To jest warunkiem pomyślności, rozwoju ludów Waszej Ces. Mości, co — jak wiemy — jest jedynem życzeniem ojcowskiego serca Wasz. Ces. Mości Dałby Bóg, aby Wasza Ces. M. widział to życzenie najzupełniej spełnionem. Dałby Bóg, abyśmy i nasi potomkowie kochać mogli w Waszej Ces. Mości jeszcze długo naszego najłaskawszego Pana, naszego konstytucyjnego króla.“ (Eljen.)

Drugie posiedzenie delegacyi austryackiej odbyło się d. 19 b. m. Przewodniczył dr. Rechbauer. Z ministrów był obecny br. Holzgethan. Delegat hr. Creneville złożył mandat, a ponieważ jego zastępca hr. Hoyos z powodów familijnych nie może także przyjąć mandatu, przeto powołano na zastępcę p. Zahony'ego. Delegat dr. Czerkawski złożył również mandat; miejsce jego zajął p. Jaworski. Delegat Oelz zachorował w podróży do Budapesztu.

Bez rozpraw przyjęła delegacya w myśl wniosków komissyi budżetowej cały budżet państwowego ministerstwa skarbu. Do tego budżetu wniosła komissya budżetowa następujące dwie rezolucye: 1) Wys. Delegacya przyjmie do wiadomości wykazy ministerstwa skarbu co do zarządu funduszów pozostających w rękach tego ministerstwa. 2) Wzywa się wys. wspólne ministerstwo, ażeby przy układaniu budżetu wspólnego na r. 1878 zużytkowało w sposób właściwy zbyteczne kapitały funduszu zastępców wojskowych.

Nad tą ostatnią rezolucyą wszczęła się rozprawa równie ożywiona, jak w komisyi budżetowej.

Za zużytkowaniem tych funduszów przemawiał znowu del. Sturm, Demel i sprawozdawca komisyi Winterstein, przeciw rezolucyi zaś pp. fmp. Hartung i wspólny minister skarbu br. Holzgethan. P. minister wykazał cyframi, że kapitały funduszu zastępców wojskowych przynoszą rocznie 1,200.000 złr. odsetków. Jeżeli kapitał zostanie zużytkowany, wówczas odpadną odsetki, a ubytek należy zastąpić, bo odsetki służą na premiowanie podoficerów.

Przy głosowaniu przyjęła delegacya powyższe rezolucye i załatwiła następnie bez rozpraw budżet najwyższej Izby obrachunkowej wstawiając kwotę 129.600 złr., tudzież pozycyę pokrycia z dochodów cłowych, wstawiając kwotę 11 milionów złr. Następne posiedzenie plenarne ma się odbyć dzisiaj d. 22 b. m.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, w dniu 19 b m., rozprawiano nad budżetem ministerstwa wojny. Znaczną część pozycyj przyjęła komisya w myśl przedłożenia rządowego. Przy pozycyi 8 zapytał p. Schaup, czy prawda, że do zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals bywają przyjmowane tylko kandydatki katolickiego wyznania — na co otrzymał odpowiedź, że według dotychczasowego statutu można było do tego zakładu przyjmować tylko kandydatki katolickiego wyznania, ale przy zamierzonej reorganizacyi zakładu nastąpi równouprawnienie wszystkich wyznań. Na wniosek del. Schaupa i dr. Giskry powzięła komisya następującą rezolucyę: Wzywa się wspólne ministerstwo wojny, ażeby reorganizacyę wojskowych zakładów wychowawczych, głównie zaś zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, przeprowadziło jak najrychlej, i to w ten sposób, iżby przy

---

się bliżej przypatrzył kobiecie, którą lud trzymał i poznał w niej rzeczywiście ową czarownicę Bony. Panna Hölzelin mu ją opisała. Uradował się też Włoch w duszy, że zła kobieta wygada może co na królowę, gdy będzie stała przed doraźnym sądem, zamieszał się jednak w tłum i nic nie mówił, obawiając się, aby na niego jako na cudzoziemca nie zwrócono uwagi i nie rzucono jakiego podejrzenia, któreby go tam gdzie Floryanowę zaprowadzić mogło.

Mowa Macieja ze Skałki zdawała się lud przekonywać, a chociaż wielu miało ochotę spróbować, czy „baba“ potrafi pływać po Wiśle, przecież większość przemogła i zwróciła się wraz z procesyą ku Bernardynom — ku parafii. Krzykliwe pospólstwo połączyło swe głosy z głosami procesyi a słowa psalmów Dawida znowu się odbijały o zamkowe mury.

W tłumie spotkał Marsupin poważnego kupca, który miewał z Wiedniem stosunki. Włoch nie chciał mu przerywać pobożnych psalmów, bo widział, że oczy ma wzniesione ku niebu, i że zagłębiony w modlitwie, ale nie spuszczał go już z oka i szedł przy nim, ciekaw, czy nie ma listów dla niego. Po chwili dowiedział się od niego, że posłaniec przybył przed godziną z listami od króla Ferdynanda do córki i do królestwa Ich Mości, ale kto wie czy jeszcze żyje, bo przybył już ciężko chory. Włoch zdobył się na odwagę, poszedł tam gdzie stanął kuryer królewski i z nie małym strachem wziął papiery do ręki, gdyż kuryer rzeczywiście już nie żył.

Mając listy i konia po królewskim posłańcu, wyjechał Włoch co świt z Krakowa, chcąc pisma oddać królestwu w Niepołomicach i uciec z zapowietrzonego miasta. Zabrał na konia cały swój dobytek i ruszył drogą ku Wieliczce. Droga ta — jedna z najbardziej wówczas uczęszczanych, teraz pustą była zupełnie. Włoch odmawiał pacierze i poobwieszał się amuletami, aby tylko odwrócić od siebie chorobę. W pobliżu Wieliczki spotkał sekretarza księdza biskupa Maciejowskiego, jadącego na Prądnik.

— Gdzie to Waść jedziesz, panie Marsupin? — zapytał go się sekretarz.

— Do Niepołomic, z listami od mego króla.

— Nawróć się nieboże, bo cię tam królowa nie przyjmie, w polu będziesz musiał przenocować, coby ci w dzisiejszych czasach na zdrowie nie wyszło.

Sekretarz zaczął mu dalej opowiadać, jak królowa na niego rozgniewana, i nie radził mu nic jeść z jej polecenia, a dobrze trzymać za kord, aby go niespodziewanie co złego nie spotkało. Rada w radę postanowił Marsupin pojechać do Bochni i tam czekać pozwolenia odesłania listów królewskich, gdyż do Krakowa nie miał ochoty wracać, a z Bochni mógł przynajmniej w najgorszym razie dostać się do pana Bonara, który był dlań życzliwym, i wylanym dla całego wiedeńskiego dworu.

Nad wieczorem już nadciągnął Włoch do miasteczka i wjechał do zajezdnej sieni u „krzywego Piotra“ gdzie zwykle stawali dworzanie księdza Maciejowskiego. Kulawy gospodarz, od którego zajazd nosił nazwę, wyszedł z izby i z daleka wołał już:

— Stój! stój!

Marsupin się zatrzymał, zaczął łamaną polszczyzną pytać się o przyczynę tego rozkazu, ale zamiast odpowiedzi spotkał się tylko z badawczem spojrzeniem krzywego Piotra i kilku gości, którzy powychodzili z gospody..

— Nie przyjmijcie go — odezwał się jeden z gości — jakiś heretyk, gotów przynieść powietrze..

— Licho spędza tych przywłoków — mówił drugi — patrzę, gdzieby „włoską sztuckę“ sprawić, bo oszukanie mają za rozum..

— A czy ty wierzysz w Pana Boga? — zapytał się Marsupina trzeci, dobrze już podchmielony.

Włoch zaczął się zaklinać, że wierzy, że jest prawowiernym katolikiem, ale zła wymowa nie wzbudzała litości w wesołych towarzyszach, lecz pobudzała ich tylko do śmiechu.

— Jeśli nosi szkaplerz, to go przyjmijcie gospodarzu! — zawołał jakiś litościwy towarzysz.

Rada się wszystkim podobała, ściągnięto więc Włocha z konia, porozpinano aksamitny kaftan, a biedny Marsupin drżał ze strachu i świadczył się, że ma szkaplerz i że jest posłem króla Ferdynanda. Nie znaleziono jednak szkaplerza, tylko krzyż ze Zbawicielem. Powstała przeto długa narada, czy heretycy noszą krzyże, czy nie? Krzywy Piotr jednak widząc dostatnie ubranie przybysza, i sądząc, że da się coś u niego utargować, wydał ostateczny wyrok, że tylko prawowierni Chrześcijanie noszą na piersiach wizerunek Chrystusa.

Uszczęśliwiony Marsupin dostał wreszcie ławę i trochę siana na niej, aby przenocować, i owsa dla konia, ale za to musiał zapłacić czarę krupniku wesołym towarzyszom. Krupnik jednak pogodził zupełnie podejrzliwego gospodarza z Włochem, tak, że Marsupin zamieszkał tam przez czas dłuższy i pisał listy to do księdza biskupa Maciejowskiego, bawiącego w Niepołomicach, to do samego króla, z prośbą aby mógł przybyć na dwór i wręczyć wiedeńskie listy.

przyjmowaniu do tego zakładu było zawarowanem równouprawnienie wyznań a urządzenie odpowiadało duchowi czasu i ogólnym potrzebom wychowania.

Przy pozycyi 17 „Wojskowy zakład geograficzny“ poruszył del. Sturm znaną sprawę Ertla. P. Sturm oświadcza, iż porusza tę sprawę nie w tym celu, jakoby za haniebny czyn Ertla chciał zakład do odpowiedzialności pociągać, lecz jedynie dlatego, ażeby szersza publiczność mogła w odpowiedzi znaleźć uspokojenie co do organizacyi tego zakładu.

Fmp. Benedek oświadcza, że cała sprawa Ertla nie ma związku z geograficznym zakładem, chyba tylko o tyle, że Ertel był w tym zakładzie zatrudniony. Nie rozchodzi się tu bynajmniej o tajne dokumenta zakładu geograficznego, lecz o plany wojenne, które są przechowane w ministerstwie wojny a nie w zakładzie geograficznym, i o instrukcye mobilizacyjne, które są w przechowaniu komendantów pułkowych. Ertel ofiarował na sprzedaż własne kombinacye albo bardzo niedokładne wyciągi, zapewniając, że otrzymał je od najwyższzch sfer wojskowych. Z szalbierczego postępowania Ertla nie wynikła żadna szkoda ani żadne niebezpieczeństwo.

SPRAWY MONARCHII

Przypuszczenie, że ministrowie austryaccy br. Pretis i Chlumetzky zabawią dłuższy czas w Budapeszcie, nie ziściło się, albowiem obaj pp. ministrowie powrócili d. 19 b. m. do Wiednia, porozumiawszy się poprzednio z ministrami węgierskimi co do szczegółowego przeprowadzenia ugody handlowo-cłowej. Z powrotem p. Pretisa do Wiednia upada także przypuszczenie, że p minister skarbu złoży w komisyi budżetowej austryackiej delegacyi szczegółowe *exposé* o finansowem położeniu Austryi.

— Kurator obligacyj pierwszeństwa kolei dniestrzańskiej, dr. Jan br. Haimberger, otrzymał od władzy kuratelarnej zezwolenie na podjęcie zaliczek państwowych aż do wysokości 60.000 zł. celem wykupna pryorytetów i akcyj kolei Dniestrzańskiej. Od ministerstwa skarbu otrzymywać będzie dr. Haimberger po 60.000 zł. (aż do wypłacenia całej ceny kupna w kwocie 2,100.000 zł.) w miarę tabularnego wcielenia kolei Dniestrzańskiej w tabuli lwowskiej na rzecz rządu i w miarę amortyzacyi praw właścicieli pryorytetów. Dr. Haimberger wniósł obecnie wspólnie z komisyą likwidacyjną kolei Dniestrzańskiej prośbę do ministra skarbu o polecenie kasie centralnej, ażeby wypłaciła bankowi anglo-austryackiemu kwotę 133.000 zł. z 6 proc. odsetkami od 1 maja 1876 r. Dalej przypada, jak wiadomo, na każdą akcyę po 1 zł. 50 ct., a więc za 24 000 sztuk akcyj 36.000 zł. Ile z ceny kupna wypadnie na każdą obligacyę pierwszeństwa, nie podobna już dzisiaj oznaczyć, gdyż nie wiadomo, ile rząd będzie musiał zapłacić centralnemu biuru rachunkowemu dróg żelaznych, za peryod, w którym towarzystwo kolei Dniestrzańskiej utrzymywało ruch na tej drodze żelaznej. Wreszcie nie zgodzono się dotąd co do zaległych wypłat z powodu wykupna gruntów. Na każdy wypadek nie przekroczą te kwoty sumy 168.000 zł. Na razie wypłaci więc dr. Haimberger za każdą obligacyę pierwszeństwa kolei Dniestrzańskiej 72 zł.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals zebrano dotychczas ogółem 405.613 złr. 55 ct. w gotówce, i 44.805 złr. w obligacyach.

— Dziennik węgierski *Nemzeti Hirlap*, donosi, że między austryackiem a węgierskiem ministerstwem sprawiedliwości toczą się rokowania o zawarcie konwencyi w przedmiocie wzajemnej ochrony prawnej dla poddanych austryackich i węgierskich. Konwencya zostanie przedłożoną obu ciałom ustawodawczym do zatwierdzenia.

— W Izbie niższej sejmu węgierskiego zdawał d. 19 b. m. dr. Emmer sprawę o zezwoleniu na sądowe ściganie deputowanego Csatara. Komissya proponuje zezwolić na ściganie. Minister prezydent przedłożył sankcyonowaną nowellę do ustawy wyborczej, którą przyjęto do wiadomości. Następnie rozpoczęły się obrady nad wcieleniem małych miast do komitatów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy niemieckie).

W ostatnich dniach obiegały w Berlinie pogłoski o nieporozumieniach między ks. Bismarckiem a ministrem finansów Camphausenem i o bliskiem ustąpieniu tego ostatniego. Pogłoski te nie były bezzasadnemi, gdyż *Nord. Allg. Ztg* potwierdza, że pan Camphausen już się był podał do dymisyi, której jednak król pruski nie przyjął. Według *Nat. Ztg* nieporozumienie powstało w kwestyi obsadzenia posady prezydenta urzędu kanclerskiego, mianowicie zaś w przedmiocie przewodniczenia w Radzie Związkowej i kwestyi osobistego stosunku prezydenta kanclerstwa do ministerstwa pruskiego. Rzecz ta załatwioną została w ten sposób, że prezydent urzędu kanclerskiego p Hofmann będzie oraz pruskim ministrem, a ewentualnie zastępcą kanclerza w Radzie Związkowej.

Jeszcze dnia 2 maja interpelował w pruskiej Izbie deputowanych dr. Franz ministra spraw wewnętrznych o postępowanie policyi w Oławie na Szlązku, gdyż w pobliskiej wsi podczas rewizyi w mieszkaniu księdza i w kościele dnia 12 kwietnia żandarm otworzył *tabernaculum* ołtarza, wyjął z kielicha dwie hostye i w rękach niósł je jako *corpus delicti* do landrata, a potem jeden z urzędników policyi odniósł je. Interpelant pytał zatem: czy rządowi wiadomy jest ten wypadek i co zamierza uczynić, aby na przyszłość nie dopuścić takich nadużyć, które oburzają uczucia religijne? Minister nie wiedział o niczem, choć wypadek ten był opisany w dziennikach, a na interpelacyę odpowiedział dopiero 17 b. m. hr. Eulenburg, nazywając ten wypadek „niemiłym“ i nie uznał za właściwe naganić go. Urzędowe sprawozdanie nazywa tę sprawę „rewizyą u ks. Beera w Oławie“, a milczy o hostyi, telegramy zaś półurzędowe mówią o „mniemanem znieważeniu hostyi“ i o „błędnem zapatrywaniu się interpelanta“.

Berliński korespondent *Pol. Corresp.* donosi między innemi, że warstaty Kruppa w Essen otrzymały niedawno z Konstantynopola znaczne zamówienia dział i to ciężkich, a że Krupp dostarcza rządowi tureckiemu broni tylko za gotówkę, ztąd wniosek, że tureckie ministerstwo wojny musi mieć do dyspozycyi znaczniejsze fundusze. Według tego samego korespondenta buduje się obecnie dla floty niemieckiej 25 nowych statków wojennych różnej wielkości, które za 2 a najdalej za 3 lata będą gotowe.

(Rozprawy nad amnestyą.)

Izba deputowanych Zgromadzenia narodowego rozpoczęła 16 b. m. rozprawy nad wnioskiem Raspaila, żądającym wydania ogólnej amnestyi dla uczestników komuny paryskiej. Pierwszy zabrał głos deputowany skrajnej lewicy Clemenceau, który w chwili, wybuchu rozruchów marcowych w r. 1871, był merem dzielnicy Montmartre. Mowca oświadcza się z całą otwartością za powszechną amnestyą; przypomina wypadki z roku 1870 i powiada, że Paryż wbrew swojej woli tylko zbiegiem okropnych nieszczęść popchnięty został do jednej z najwstrętniejszych wojen domowych. Paryż nie jest odpowiedzialnym za drugie cesarstwo, był on raczej pierwszą jego ofiarą, jako miasto najbardziej narażone na wpływ drugiego cesarstwa. Chciano zrobić z Paryża miasto zbytku i uciech zamiast miasta pracy i obowiązków. (Bardzo dobrze! na lewicy). Paryż ucierpiał najmocniej przez to, że pozbawiono go reprezentacyi gminnej i wolności gminnych; roztrwaniając przytem jego finanse, a czyniąc z Paryża wielki warstat, starano się zarazem wywołać antagonizm między ludnością miejską i wiejską, ażeby tym sposobem tem łatwiej narzucić interwencyę cezaryańską. W tych anormalnych stosunkach wybuchła wojna; nader popularny ruch z 4 września był jej następstwem. Ruch ten powstał bez współudziału przywódców, gdyż ci wahali się przyjąć odpowiedzialność wobec tak groźnego i trudnego położenia. Skutkiem tego powstały między rządem a ludnością nieporozumienia, których następstwa objawiały się kilkakrotnie w rozruchach. Rozruchy te nie były przygotowane, wywołane one były być może fałszywemi zapatrywaniami na konieczność obrony. Ludność domagała się głównie wyboru rady gminnej. Największe zaś oburzenie wywołała okoliczność, że nie wysyłano do bitew gwardyi narodowej. Nie dowierzano jej, a przecież pod Bougival dała ona się w kawałki posiekać, zasłaniając główny korpus. Niezadowolenie gwardyi narodowej wywołało ogromną nienawiść. Kapitulacya była dla ludności paryskiej tem boleśniejszym zawodem, że ludność spodziewała się wielkich rzeczy, w czem ją przewódzcy utwierdzali. Mówiono głośno o zdradzie, nawet klas wyższych. Wśród takich okoliczności unosił się Paryż entuzyazmem dla republiki, po której spodziewał się odrodzenia. Tymczasem wybory do Zgromadzenia narodowego z r. 1871 wypadły w duchu monarchicznym. Pierwszem następstwem tego było pozbawienie Paryża rangi stolicy. Sytuacya finansowa Paryża była również nieświetną. Projekt ustawy o *moratoryum* wexlowem i czynszowem został jak najgorzej przyjęty. Stan kupiecki przeraził się. Do tego przyczyniła się jeszcze pogróżka, że gwardyi narodowej zostanie żołd odjęty. Wkroczenie wojsk pruskich do Paryża rozjątrzyło umysły do najwyższego stopnia. Ażeby oprzeć się temu wkroczeniu, którego doniosłości nie znano, opanowano działa. Rozpoczęto rokowania o oddanie dział zabranych; rokowania te byłyby prawdopodobnie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, lecz w tej chwili zawieszono dziesięć wydawnictw dzienników i wykonano trzy egzekucye za rozruchy z 31 października 1871. Wypadki te przerwały rokowania. D. 18 marca próbował rząd odebrać przemocą zabrane działa; to mu się nie udało. Powstanie wybuchło z całą grozą. Odpowiedzialność cięży na wielu, lecz Paryż odpokutował za błędy, które nie były wyłącznie jego błędami, a odpokutował je ciężko, rozstrzelano bowiem 17.000 z jego dzieci. Po tych krwawych hekatombach odbyły się liczne aresztowania, które pochłonęły około 100.000 ofiar. Nie było zaiste nigdy bardziej zbrodniczego rozruchu, jak zamach grudniowy a przecież nie uczyniono żadnej przykrości sprawcom tego zamachu. Po co tyle srogości przeciw powstańcom komuny, kiedy okazano tak wiele względów dla tych, którzy wypowiedzieli wojnę i zdradzili marszałka Francyi? Nie chodzi tu zresztą o rehabilitacyę komuny, lecz o amnestyę, jaką wydał Ludwik XVIII i Napoleon. Są ludzie, których nic nie zdoła uspokoić, jak długo republika istnieje, chociażby na jej czele stał Thiers lub Mac-Mahon, lecz ażeby uspokoić tych, którzy należą do tak zwanych klas cierpiących, trzeba mieć zaufanie do samego siebie; republika zostanie we Francyi utwierdzoną, gdy ustaną rozterki i nastąpi uspokojenie, a do tego właśnie zmierza wniosek o amnestyę.

Następnie zabrał głos monarchista B a s s e b i o u przeciw wnioskowi Raspaila tudzież L o m y, który zbijał wywody deputowanego Clemenceau. W końcu zabrał głos radykał L o c k r o y. Dowodził on, że udzielenie amnestyi nie byłoby usprawiedliwieniem komuny. Ci, którzy żądają amnestyi, nie należeli do komunistów, a żądają jej tylko dla tego, ponieważ wszyscy, którzy należeli do gwardyi narodowej zagrożeni są nowemi prześladowaniami. Skutkiem tego wyszło z Francyi około 100.000 najlepszych robotników. Pomimo niesłychanych w dziejach klęsk narodowych rozwija się bardzo pięknie w kraju wywóz towarów za granicę, lecz wiele gałęzi przemysłu paryskiego cierpi z powodu niepewności. Litografia i chromolitografia ucierpiały mocno przez konkurencyę Berlina i Bruxeli, gdzie wiele robotników francuskich pracuje. Fabryki mebli ucierpiały również; Personne, najsłynniejszy fabrykant mebli, zostawszy zasądzony przez rady wojenne, osiedlił się w Bruxelli i jest dziś głównym liwerantem dworu. Nadto ucierpiały także nader dotkliwie fabryki instrumentów muzykalnych, instrumentów optycznych, snycerstwa i artykułów modnych. Za granicą poznano, że zbiegi komuny są doskonałymi robotnikami: zaszczepili oni przemysł francuski w krajach, które do niedawna znaczny opłacały Francyi haracz za artykuły tego rodzaju. Zgniecenie komuny paryskiej miało takie same skutki, jak niegdyś zniesienie edyktu nantejskiego.

Na tem zakończono obrady d. 16 b. m. Następna dyskusya nad amnestyą rozpoczęła się d. 17 b. m. Deputowany B a u d r y zwalczał wniosek o amnestyę; oświadczył on, że wypadki komuny były wynikiem sprzysiężenia, powstałego w czasie oblężenia Paryża; rozpoczęły się one zamordowaniem dwóch generałów a skończyły się spaleniem Paryża i wymordowaniem zakładników. Zwierzchnik państwa może czynić użytek z prawa ułaskawienia, lecz ustawa państwowa nie powinna sankcyonować tych bezecnych zbrodni. Republikanin M e l i e u zabrał głos, ażeby w imieniu komisyi odpowiedzieć na mowy deputowanych Clemenceau i Lockroy. Rząd czyni wszystko, ażeby przyprowadzić do skutku porozumienie między stronnictwami dzierżąc przy tem silną dłonią sztandar legalności. Mowca życzy sobie, ażeby ułaskawiono tylko tych, którzy zostali zmuszeni do porwania za broń; przywódzcy komuny paryskiej nie zasługują na żadne względy. P e r r i n (radykalista) wystąpił z długą mową za amnestyą. Przypomina on, że restauracya wydała także powszechną amnestyę, wyłączając tylko tych, którzy głosowali za ścięciem Ludwika XVI; w końcu zaś swojej mowy skreślił on ponury i groźny obraz nędzy i niedostatku, w jakich znajdują się deportowani komuniści. Na posiedzeniu z d. 18 b. m. miał w tej sprawie mowę minister D u f a u r e. W mowie tej, którą podamy jutro, żądał Dufaure odrzucenia wszelkich wniosków, żądających amnestyi i oświadczył zarazem, że gabinet czyni z tej sprawy kwestyę gabinetową i że odrzucenie wniosków o amnestyę będzie uważał za wyraz zaufania; w przeciwnym razie poda się natychmiast do dymisyi. Większość Izby przyjęła oświadczenie Dufaura bardzo przychylnie odrzucając wniosek, żądający powszechnej amnestyi, 394 głosami przeciw 52.

(Memoryał księcia Gorczakowa.)

Berliński korespondent *Tagespresse* podaje w liście z 18 b. m. a u t e n t y c z n y, jak zapewnia, szkic memoryału, uchwalonego na konferencyi berlińskiej a następnie zakomunikowanego reprezentantom trzech mocarstw zachodnich, podpisanych na traktacie paryskim. Osnowę tej analizy podał nam już sobotni nasz telegram prywatny. Brzmi ona w przekładzie: Memoryał skreśla na wstępie wypadki salonickie, a z powodu faktu zabójstwa konsulów wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie grożą Europejczykom przy wzrastającym ciągle fanatyzmie muzułmańskim. Zaraz potem mówi memoryał o potrzebie obrony chrześcijańskiej ludności na Wschodzie przez wszystkie mocarstwa. Następnie przechodzi memoryał do powstania w Hercegowinie i Bośnii, które jest źródłem nieprzyjaźnej dla chrześcijan agitacyi w Turcyi. O Bułgaryi i Rumelii memoryał nic nie wspomina. W celu pacyfikacyi prowincyi powstańczych zaleca memoryał Porcie wejść w bezpośrednie z powstańcami rokowania. W tych rokowaniach mocarstwa są gotowe popierać Portę. Dalej komunikuje memoryał Porcie znanych 7 punktów, które powstańcy przedłożyli w swoim czasie gen. Rodiczowi a których Bożydarowicz Wesselicki podczas konferencyj bronił w Berlinie. Żądania te powstańców są znacznie w formie swej złagodzone i uszczuplone o tyle, że o żądaniu jednej trzeciej części gruntów niema wzmianki. Stało to się dla tego, że rajowie nie są właścicielami lecz tylko dzierżawcami gruntów podobnie jak wieśniacy w Irlandyi. Jako najskuteczniejszy środek porozumienia zaproponowane jest Porcie dłuższe zawieszenie broni. Między wierszami memoryału wyczytać można, że mocarstwa rekomendują Porcie w tym względzie Czarnogórę, jako najstosowniejszego pośrednika. Myśl tę bardzo żywo tu poruszono i wyrażano otwarcie zadowolenie z postawy tego księztwa. Owóż, gabinety radeby wynagrodzić za to Czarnogórę i dla tego chętnieby widziały ją w roli pośrednika, gdyż po przeprowadzonym szczęśliwie rozejmie, nie ominąłby Czarnogóry *bakszysz*, tak powszechnie przyjęty przy wszystkich interesach na Wschodzie. Czarnogóra otrzymałaby w ten sposób jakąś nagrodę za swoje dobre zachowanie się bez narażenia się Słowianom. Mocarstwa nie przyjmują gwarancyi, że powstańcy złożą broń, jeżeli Porta tych rad usłucha.

Memoryał napisany jest z polotem a w wielu miejscach bardzo jest ożywiony. Autorem jego jest radca stanu Jomini, który uchodzi za najzdolniejszego stylistę dyplomatycznego. Dalej opowiada korespondent, że wedle sprawozdań z Konstantynopola panuje tam ogromne oburzenie przeciw panu Ignatiewowi a to nie tyle między muzułmanami ile między ludnością chrześcijańską, która w przeważnej części należy do stanu kupieckiego i drażliwą jest na wszelkie zmiany istniejących stosunków. Ignatiew zaś zachowywać się ma wyzywająco. Opowiadają tu, że po upadku Mahmuda baszy pierwszą czynnością nowego rządu miało być wręczenie paszportów p. Ignatiewowi i wystosowanie prośby do cesarza rossyjskiego o wyznaczenie innego ambasadora. Że względu jednak na odbywającą się właśnie konferancyę berlińską zaniechano tego zamiaru, aby nie drażnić mocarstw.

Odpowiedzialność za te wszystkie wiadomości musimy oczywiście pozostawić *Tagespressie*, z której ich zaczerpnęliśmy.

(Anglia w obec sprawy Wschodniej).

W obu Izbach parlamentu angielskiego dotknięto 18 b. m. z lekka sprawy wschodniej. W Izbie gmin lord admiralicyi udzielił kilku wyjaśnień o zarządzeniach, poczynionych z powodu wypadku w Salonice. Oznajmił on Izbie, że pancernik „Swiftsure“ stoi już w zatoce salonickiej, dokąd wysłaną została także eskadra morza Śródziemnego wraz z okrętem wieżowym „Devastation“. Do Konstantynopola wysłano jedną łódź działową. W Izbie wyższej poczynił lord Derby znane już z telegramów uspokajające wyjaśnienia.

Co do memoryału uchwalonego na konferencyi berlińskiej, Anglia dotychczas nie wyszła z rezerwy. *Daily Telegraph* wyraża powątpiewanie, aby lord Derby przystąpił do wspólnej akcyi mocarstw, zaś konserwatywny *Standard* mniema, że minister przed udzieleniem stanowczej odpowiedzi chciałby wybadać usposobienie Turcyi.

Zanotować wreszcie musimy telegram londyńskiego biura Reutera z d. 20 b. m. wedle którego rząd angielski o d m ó w i ł przychylenia się swego do memoryału trzech mocarstw północnych.

(W kwestyi wschodniej.)

Czytamy w *Fremdenbl.*: „Piszą nam z Berlina, że w tamtejszych kołach kompe-

tentnych po ukończeniu konferencyj ustaliło się bardziej niż kiedykolwiek przekonanie, że nowo ułożona akcya dyplomatyczna, która za inicyatywą trzech rządów cesarskich i za zgodą reszty mocarstw europejskich prowadzić ma dalej i przeprowadzić dzieło pacyfikacyj i reform na półwyspie bałkańskim, nie napotka prawdopodobnie ani u Porty ani u powstańców na opór znaczniejszy. Utrzymują jednak, że na wypadek nieprzewidywanych zresztą bezskuteczności prac pośredniczących także myśl okupacyi była poruszoną podczas obrad trzech ministrów i że mianowicie wojska włoskie a według okoliczności także rumuńskie otrzymałyby taką missyą. Wspominamy o tej kombinacyi, gdyż pochodzi ona z dobrego źródła, nie biorąc jednak za nią odpowiedzialności."

— Z Konstantynopola donoszą 20 maja: Midhat basza i Namyk basza mianowani zostali ministrami bez tek. Śledztwo przeprowadzone w Salonice wykazało, że dziewczyna bułgarska, która stała się powodem zajść tamecznych, nigdy nie była w konsulacie niemieckim (jak to twierdził raport gubernatora *Red.*) Dwóch komisarzy wysłano do Bułgaryi dla prowadzenia śledztwa ze względu na tameczne zamieszki.

(Hussejn Avni-basza.)

Mianowany seraskierem, czyli naczelnym wodzem armii tureckiej Hussejn Avni-basza, który *de facto* jest także Wielkim Wezyrem, odegra prawdopodobnie w zawikłaniach obecnych na Wschodzie bardzo ważną rolę. Nie od rzeczy będzie przeto podać kilka dat z jego przeszłości. Hussejn Avni jest jeszcze w sile wieku, liczy bowiem 57 lat. Po ukończeniu studyów wojskowych wstąpił do armii, gdzie zwrócił wkrótce na siebie uwagę Fuada baszy, który powołał go do ministerstwa wojny. W wojnie krymskiej odznaczył się Hussejn pod Omerem baszą; podczas powstania kreteńskiego mianowany został naczelnym dowódzcą armi przeciw powstańcom. Po śmierci Alego baszy za Wezyratu Mahmuda popadł Hussejn w niełaskę i został skazany na wygnanie. Wkrótce ułaskawiony otrzymał gubernatorstwo Smyrneńskie, a następnie seraskierat, który przez czas dłuższy sprawował. Hussejn Avni, posiadający znakomity talent organizatorski, położył wielkie około armii tureckiej zasługi. W armii jest nadzwyczaj lubionym. Zna osobiście wszystkich niemal oficerów i mocno się interesuje armią. Po Alim baszy, którego był ulubieńcem odziedziczył nienawiść ku Rossyi. Od lutego 1874 r. do marca 1875 był Hussejn Wielkim Wezyrem; starcie z hr. Zichym w kwestyi kolei rumelskich spowodowało jego upadek. W lecie z. r. odbył Hussejn podróż do Anglii i Francyi. Za powrotem jego do Stambułu wybuchło powstanie w Hercegowinie. Hussejn ponownie mianowany seraskierem lecz tylko na krótko, gdyż zawiść Mahmuda baszy wyparła go znowu. Został gubernatorem Brussy, skąd wrócił do Stambułu jako seraskier po raz trzeci i *de facto* najwyższy dostojnik państwa.

KRONIKA

= **Agent dyplomatyczny** i konsul generalny angielski w Bukareszcie C. Vivian, przejeżdżał pozawczoraj w nocy przez Lwów, udając się do Wiednia.

* **Konfiskata.** *Dziennika Polskiego* nr. 117 skonfiskowała c. k. Prokuratorya państwa za artykuł wstępny.

* **Dzisiejszej nocy** dostał się złodziej przez okienko zakratowane, które wyłamał, do kościoła paraf. ś. Marcina i skradł mosiężną puszkę z koroną pozłacaną, okrytą białą morową powłoką, tudzież dwie srebrne pateny z przykrywami, używane do przenoszenia *Sanctissimum* do chorych. Rzeczy te znajdowały się w cyboryum wielkiego ołtarza. Narzędzie, którego użył do włamania się, pozostawił sprawca na miejscu; jest niem żelazna klamra przez pół przełamana.

* **Oszustwo.** Jan Walik, służący w redakcyi pism *Pszczółka* i *Wieniec*, odbierając zeszłego piątku na głównej poczcie pieniądze nadesłane przekazem pocztowym, skorzystał z pomyłki urzędnika i przywłaszczył sobie 35 złr. Urzędnik bowiem w pospiechu wypłacił mu 35 złr. zamiast 35 centów, na które właściwie opiewał przekaz pocztowy. Służący, gdy go następnie starano się skłonić do zwrotu pieniędzy, uciekł prawdopodobnie do Krakowa. Zbiegły ma lat około 20, jest wzrostu średniego, szatyn, bez zarostu na twarzy, ma okrągłą twarz i krótki nos, ubrany był w zimowy surdut.

* **Ucieczka obłąkanej.** Zeszłej nocy zbiegła z zakładu obłąkanych na Kulparkowie chora Taube Strasberg, izraelitka z Jarosławia. Gdy o północy zastano łóżko chorej opróżnione, zbudzona dozorczyni spostrzegła, że jej brak klucza od drzwi. Zapomocą tego klucza zapewne chora wydostała się z sali zamkniętej. Poszukiwania za zbiegłą w zakładzie były nadaremne. Obłąkana ta jest nizkiego wzrostu, delikatnej budowy ciała, ma lat 21, twarz okrągłą i oczy duże; ubranie miała szpitalne.

— **Na Wysokim Zamku**, przy sypaniu kopca Unii Lubelskiej, rozkopują od kilku dni grubą warstwę żyznej ziemi w pośrodku starych fundamentów zamkowych, pełną zwęglonych szczątków drzewa, kości zwierzęcych i ludzkich, czerepów, kawałów niespalonego drzewa i t. p.

— **Udzielone stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi Jana Kantego Brandysa dla uczniów szkoły ludowej w Kalwaryi w kwocie 58 złr. 50 ct., Franciszkowi Mazudze, uczniowi 2 kl. tejże szkoły.

— **Wybory uzupełniające.** Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brzozowie z grupy gmin miejskich, tudzież wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Lisku z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 13 czerwca b. r. Wybory te odbędą się w miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. Starostwa.

⁂ **Samobójstwo.** Dnia 18 maja z rana odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu expedytor pocztowy, Karol Chrząszczewski w Zborowie, w powiecie Złoczowskim.

— **Generał hr. Wallis**, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, od kilku dni już wstaje z łóżka i przechadza się po ogrodzie.

— **Smutny koniec** spotkał byłego szefa praskiej filii zakładu kredytowego Hampla, który jako obwiniony o sprzeniewierzenie znacznej sumy wraz z innymi urzędnikami zakładu trzymany był od dwóch miesięcy w więzieniu. Hampel popadł w obłąkanie tak gwałtowne, że musiano go oddać do szpitalu. Tam pogorszyła się jeszcze choroba i znikła nadzieja utrzymania go przy życiu.

— **Nabob indyjski**, książę Hyderabadu Muktar Nizam, przybył w tych dniach z orszakiem swym do Paryża. O bogactwie tego księcia indyjskiego opowiadają cuda. Orszak jego, towarzyszący mu w tej podróży, składa się z 50 osób. Muktar Nizam jedzie do Londynu, ażeby oddać wizytę księciu Walii.

† **Karol hr. Fürstenberg**, brat prezydenta senatu najwyższego trybunału hr. Józefa i arcybiskupa ołomunieckiego hr. Fryderyka Fürstenbergów, pensyonowany c. k. pułkownik i komtur zakonu Niemieckiego, w piątek wieczorem zmarł nagle na porażenie serca na ulicy w Wiedniu. Zmarły liczył lat 67.

— **Piękny maj.** Ostatnie zimna równie dotkliwie jak u nas dały się we znaki w Czechach, Morawie, na Szląsku, w Królestwie Polskiem, w Mołdawii i Wołoszczyźnie. W Warszawie padał śnieg we czwartek, w Opawie w piątek. Z Bukaresztu dnia 20 b. m. doniósł telegram, że straszliwy orkan śnieżny zrządził tam wielkie szkody w lasach i na polach. Termometr z 25 stopni ciepła spadł na zero. W Opawie śnieg pokrywał ziemię warstwą na cal grubą. Jednocześnie w zachodniej i południowej Europie stan ciepła szybko się zaczynał podnosić, być może przeto, że zimny prąd powietrza z północy ustąpi już przed łagodnym południowo-zachodnim.

— **Skuteczny środek.** Sąd policyi poprawczej w Paryżu niedawno skazał pewnego szarlatana, który sprzedawał „skuteczny środek" jakoby na osłabienie nerwów a właściwie płyn nietylko bez żadnej wartości, ale nawet dla używających go szkodliwy. Szarlatan ten, Alfons Baer, mienił się wynalazcą i fabrykantem takzwanej *Eau antinevralgique*, cudownie leczącej wszelkie słabości nerwowe. Przy analizie chemicznej okazało się, że środek Baera składał się po prostu z mocnej wódki, odwaru liści tytoniowych i odrobiny cukru oraz indigo, która to ostatnia substancya, służyła tylko do zabarwienia szkaradnego płynu Jeśli »skuteczny środek Baera« miał jaki dodatni skutek, to tylko ten, że w ciągu roku przyniósł niesumiennemu fabrykantowi przeszło milion franków dochodu! Suma ta wymownie świadczy o łatwowierności cierpiących na nerwy! Sąd skazał szarlatana na miesiąc więzienia.

— **Z wystawy filadelfijskiej.** Austryacki komisarz wystawy powszechnej w Filadelfii dr. Franciszek Migerka doniósł telegraficznie, że w dniu otwarcia tejże oddział austryacki już był na ukończeniu i że się spodziewa nawet później nadesłane przedmioty wystawić w ciągu tygodnia. W końcu zapewnia dr. Migerka, że wystawa austryacka przedstawia się bardzo dobrze, zwłaszcza że znalazła stosowne i pomyślne pomieszczenie.

— **Żeński oszust** W marcu roku zeszłego sąd krajowy w Pradze rozesłał był listy gończe za oszustką Anną Kwet, która wypożyczony sobie fortepian wartości 400 złr. sprzedała za 150 złr. i potajemnie wyniosła się z Pragi. Kwetówna, licząca lat 25 zaledwie, popełniła następnie wiele innych oszustw w prowincyonalnych miastach czeskich wydając się za baronowę Hohenfels, a na ostatku przybyła niedawno spróbować szczęścia do Wiednia. W książce hotelowej zapisała się tam jako baronowa Hunta v. Edinburgh, wdowa po kapitanie. Ponieważ posiada wielką ogładę towarzyską, prędko umiała się wkręcić do różnych przywoitych domów, z czego nie omieszkała korzystać w swój sposób. Nim jednak nowe jej sprawki wyszły na jaw, oszustka dnia 12 b. m. znikła z mieszkania swego w Wiedniu i zapewne pod innem przybranem nazwiskiem gdzieś indziej próbuje szczęścia. Zwykła ona także wydawać się za nauczycielkę muzyki, ażeby ułatwić sobie przez to wstęp do upatrzonych domów.

— **Sztuczne ogrzewanie winnic.** Jeden z dzienników wirtemberskich donosi z Neckarsulm d. 6 b. m. Dziś pierwszy raz próbowano tu sztucznego ogrzewania winnic, dla ochronienia ich od mrozu. Po ostrym północno-wschodnim wietrze, który przez cały dzień panował, powstała wielka obawa o noc, jakoż z Heilbronn wieczorem doniosły telegramy, że w winnicach tamtejszych już porozpalano ognie. Około północy zaczął termometr opadać, poczem niebo powlokło się chmurami i znów termometr podniósł się na 5° ciepła. Zaledwie jednak chmury się rozeszły opadł szybko na +1°, a wtedy sygnałami trąb dano ludności znać o niebezpieczeństwie. Właściciele winnic zebrawszy się natychmiast przed ratuszem, rozebrali złożoną tam na zapas naftę i każdy pospieszył do swej winnicy, gdzie już ustawione były od wypadku stosy drzewa. Około godziny 4 nad ranem skutki przymrozku znać już było wyraźnie na koniczynie, nie pozostawała przeto i chwila czasu do zwłoki. Termometr opadł na —1° R. Dwa wystrzały armatnie tysiącznem echem rozległy się po górach, a na ten znak około 500 polanych naftą stosów drzewa buchnęło żywym płomieniem Ognie te pokryły całą okolicę gęstym a ciepłym dymem i otuliły winnice jakby płaszczem od mrozu. Jest rzeczą dostatecznie już teraz sprawdzoną, że sposób ten zapobiegania skutkom mrozu, z wielu stron podawany w wątpliwość, oddać może przecie wielkie usługi gospodarzom.

— **Smutny wypadek** zdarzył się d. 13 b. m. na polu ćwiczeń wojskowych pod Trydentem. Kompania pułku piechoty nr. 70 wysłana na tyralierkę, rozproszyła się po błoniu, przyczem żołnierze ażeby lepiej być zasłoniętymi pokładli się na ziemi. Przejeżdżający tamtędy w pełnym galopie szwadron huzarów nie spostrzegł tego łańcucha tyralierów i popędził polem przez leżących żołnierzy, z których dwaj zginęli pod kopytami końskiemi, a ośmiu odniosło skaleczenia. — Inny smutny wypadek w tym rodzaju zdarzył się d. 14 b. m. w Strassburgu. Podczas wyścigów w tamtejszym hippodromie koń majora i adjutanta miejscowej komendy generalnej barona Türcke, który pochodził z Austryi i w r. 1870 dopiero przeniósł się do armii niemieckiej, skoczywszy nagle w bok wpadł na drzewo, o które nieszczęśliwy jeździec zgruchotał sobie czaszkę, w skutek czego wkrótce życie zakończył. Żona barona Türcke z czworgiem dzieci siedząc na trybunie była świadkiem tego okropnego wypadku. Na tych samych wyścigach porucznik Knesebek spadł z konia i złamał sobie dwa żebra.

— **Biedne jaskółki** zapewne okropnie ucierpieć musiały od ostatnich mrozów, a te, co je przetrwały, znów się wybrały na południe jak w jesieni. Z Pola donoszą, że widziano tam w ostatnich dniach zbierające się stadami jaskółki, jak to zwykle bywa przed odlotem tych ptaków, a ponieważ i tam panowało dotkliwe zimno, jaskółki tuliły się po gzemsach zasłonionych od wiatru, tuląc się jedna o drugą. Wiele biednych tych ptasząt tak było osłabionych zimnem i brakiem pokarmu, że z łatwością można je było łapać w rękę.

† **Dr. Józef Fricz**, adwokat i profesor prawa przy wszechnicy praskiej, jedna z wybitniejszych osobistości czeskiego stronnictwa »deklarantów,« zmarły w piątek w Pradze, liczył lat 72. Już w r. 1848 dr. Fricz odegrał rolę jako patryota czeski, w późniejszych latach jako poseł na sejm praski gorliwie bronił swych zasad, których wyrazem jest »deklaracya« z roku 1868. Fricz jakkolwiek posiadał rozległą praktykę adwokacką w r. 1861 habilitował się jako docent prawa z wykładem czeskim, a w rok później otrzymał godność dziekana wydziału prawnego wszechnicy praskiej.

— **Skrzypce Haydna.** Na wystawie przemysłu, sztuk i zabytków historycznych, która tego lata odbędzie się w Peszcie, znajdować się będą także skrzypce Józefa Haydna (*Stradivarius cremonensis* z roku 1688), na których mistrz ten grywał przebywając na Węgrzech jako kapelmistrz księcia Esterhazyego. Skrzypce te oraz kałamarz Haydna, wystawione będą zarazem na sprzedaż, z której dochód jest przeznaczony na rzecz ubogich potomków wielkiego kompozytora muzycznego.

— **Kontradmirał Karol Kern** zmarł w tych dniach w Peszcie w skutek otworzenia się ran otrzymanych pod Lissą. Liczył lat zaledwie 48.

— **Sędziwy historyk czeski**, Palacky, ciężko jest chory. Podług ostatnich telegramów w chorobie tej nastąpił zwrot bardzo groźny i lekarze stracili zupełnie nadzieję utrzymania przy życiu chorego, który od tygodnia nic w ustach nie miał.

— **Okropny pożar** nawiedził w sobotę gminę Neustadl w Czechach. Oprócz dwóch kościołów, wieży i plebanii zgorzało 150 domów. Ogień w chwili wyprawiania telegramu trwał jeszcze.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi drogi żelaznej Państwowej Sichelsdorf d. 20 b. m., na zwrotnicy wykoleił się pociąg osobowy. Jeden wagon tylko został uszkodzony, zresztą nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

— **Tragedya familijna.** W mieście Braniborze dnia 15 b. m. przyprowadzony do rozpaczy z powodu strat majątkowych kupiec Wieback, otruł siebie, ojca swego, żonę i dziecko.

– **Powódź w Kroacyi** w ostatnich dniach przybrała przerażające rozmiary. Cała dolina Sawy, takzwana Posawina, jest jednem jeziorem. Wylały również uboczne rzeki Sorja, Kupo i Odra. Komunikacye poprzerywane, telegrafy w wielu miejscach zniszczone. Szkoda powodzią zrządzona ma być ogromna.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne).

(λ) W dalszym ciągu bieżącej kadencyi roków przysięgłych, sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: Dnia 20 b. m. Bendrota Iwana o zbrodnię podpalenia; d. 22 t. m. Stolzberga Arona o zbrodnię oszustwa; d. 27 b. m. Zahajki Iwana o podpalenie; d. 29 b. m. Czarkowskiego Antoniego o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia cielesnego; dnia 31 b. m. Goldsterna Izydora o oszustwo; d. 2 czerwca Steina Wilhelma, był. kasyera głównej kasy krajowej, o zbrodnię sprzeniewierzenia; d. 7 czerwca Spaciera Józefa o oszustwo; d. 12 czerwca Blumena Leiby o oszustwo; d. 19 czerwca Wiśniewskiej Franciszki o zbrodnię gwałtu publicznego i kradzieży. Prócz powyższych rozpraw odbędzie się przed zwykłym trybunałem d. 22 b. m. rozprawa główna przeciw Jasińskiemu Ludwikowi o zbrodnię oszczerstwa; d. 27 b. m. rozprawa apelacyjna w sprawie ks. Stanisława Stojałowskiego o występek z §§ 10 11 i 13 ust. prasowej; d. 3 czerwca, rozprawa główna w sprawie Józefa Stoppla o wykroczenie z § 486 ust. karnej.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie.

(λ) Pod przewodnictwem prezesa tego stowarzyszenia p. Jerzego Kleina, odbyło się w sobotę dnia 20 b. m. doroczne walne zgromadzenie w obecności 35 członków. Pan Marceli Zboiński, sekretarz towarzystwa odczytał sprawozdanie z przeszłorocznego walnego zgromadzenia a p Emilian Konarski, dyrektor stowarzyszenia, odczytał sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności za rok 1875 i 1876.

Z sprawozdania wyjmujemy ważniejsze szczegóły: Rada zawiadowcza wybrana na walnem zgromadzeniu w dniu 7 czerwca 1875 wybrała prezesem p Jerzego Kleina, wiceprezesem p. Mikołaja Epsteina, który jednakowoż wystąpił w sierpniu r. z. z stowarzyszenia a tem samem zrezygnował z godności wiceprezesa. Rada zawiadowcza postanowiła nie mianować oddzielnej dyrekcyi, wychodząc z zasady, że czynności stowarzyszenia nie należy oddawać w ręce osób, które potrzebowałyby dłuższego czasu do nabycia wprawy i znajomości stosunków — postanowiła więc podzielić te czynności pomiędzy siebie. Stan obrotu funduszów w r. 1875 6 był pomyślny. Zamknięcie rachunków wykazuje czystego zysku 465 złr. Dla pomnożenia funduszów urządzono przedstawienia teatralne, które przyniosły czystego dochodu 342 złr. Stowarzyszenie liczyło w r. 1875/6 trzech członków honorowych, 129 zwyczajnych a 20 nadzwyczajnych. W ciągu roku wystąpiło 21 członków zwyczajnych a 10 nadzwyczajnych. Ogólny obrót kasowy wynosił złr. 17.575. Stan czynny towarzystwa wynosił złr. 6.307. Procenta przyniosły od 1 maja 1875 do 30 kwietnia 1876 ogółem 760 zł. Koszta administracyi wynosiły 218 złr., inne wydatki 24 złotych.

Rada zawiadowcza wnosi, aby z czystego zysku 15 proc. przeznaczyć na dywidendę od całkowicie wpłaconych udziałów, co czyni 118 złr., resztę zaś należy przyłączyć do funduszu zapomogowego. Po krótkiej rozprawie przyjęło zgromadzenie powyższe wnioski.

P. Tomaszewicz postawił wniosek, ażeby stowarzyszenie obniżyło stopę procentową od pożyczek, która wynosi 12 od sta, a właściwie 24 od sta, ponieważ procent bywa z góry odtrącany a pożyczka bywa spłacaną ratami.

P. Konarski twierdzi, że nie należy to do walnego zgromadzenia, lecz do Rady zawiadowczej, która w myśl statutu jest upo-

ważnioną do oznaczania wysokości stopy procentowej.

P. Błotnicki popiera pana Tomaszewicza i żąda, aby wniosek ten odesłano do nowej rady zawiadowczej do zbadania i uwzględnienia.

Zgromadzenie przyjęło propozycyę pana Błotnickiego i przystąpiło do wyboru pięciu członków do rady zawiadowczej. Zostali wybrani pp. Konarski, Klein, Ładnowski, Zboiński, Jarecki.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki dzisiejsze podają telegraficzne streszczenie wyjaśnień, które hr. Andrassy dał dnia 20 maja delegacyi austryackiej w sprawie wschodniej. W nadzwyczaj ważnej swej mowie podniósł hr. Andrassy najpierw, że jest w stanie odpowiedzieć na obawy w sposób bardzo uspokajający. Konstatując chwilową sytuacyę, twierdzi hr. Andrassy, że pokój został utrzymany, że komplikacyom dalszym zapobieżono i że proponowane reformy są w dobrym toku, zostały bowiem akceptowane przez mocarstwa i Turcyę, a powstańcy zgadzają się na nie także w zasadzie. Obecne stadyum polityki mocarstw obejmuje wykonanie tych reform. Hr. Andrassy podnosi, że interesa Austryi i Węgier zostały zabezpieczone, i występuje stanowczo przeciw pessymizmowi, który nie ma żadnej racyi za sobą. Hr. Andrassy potwierdza, że Anglia nie przystąpiła do porozumienia mocarstw, hr. Andrassy jest jednak tego prywatnego przekonania, że Anglia poznawszy dokładnie intencye trzech mocarstw północnych, nie odmówi swego udziału. Treści uchwał berlińskich hr. Andrassy podać nie może, bo nie zostały jeszcze dotąd zakomunikowane Turcyi. Tyle jednak oświadczyć może, że chodzi tu o wykonanie projektowanych reform, o usunięcie trudności, które przeszkadzają temu przeprowadzeniu, i o skonstatowanie zupełnej zgody mocarstw wobec takich zajść, jakie w Salonice się wydarzyły.

Najcenniejszym skutkiem konferencyi berlińskiej nazywa hr. Andrassy wzmocnienie harmonii pomiędzy mocarstwami i powzięcia decyzyi, iż mocarstwa w każdym wypadku z osobna mają się z sobą porozumiewać. Postępowanie rządu w sprawie wschodniej nie uchybiło bynajmniej tradycyom polityki austryackiej lecz owszem odpowiada głównej tradycyi t. j. ochronie interesów monarchii. Zarzut, że rząd okazywał się względnym dla powstańców, niema podstawy. Zaraz w pierwszej chwili wydano instrukcye mające na celu utrzymanie ścisłej neutralności a jeżeli instrukcye te kiedy nie zostały wykonane z największą ścisłością to stało się to tylko w skutek lokalnych trudności. W tej mierze hr. Andrassy przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność i nie zlęknie się jej nigdy, dopóki jest ministrem. Hr. Andrassy oświadcza się stanowczo przeciw wszelkiej okupacyi i zapewnia raz jeszcze o pokojowym charakterze obecnej akcyi, ostrzegając, ażeby nie oddawano się pessymizmowi.

Pp. ministrowie: br. Lasser, br. Pretis, Chlumecky i pułkownik Horst, powrocili już z Budapesztu do Wiednia.

Z Budapesztu dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że celem stanowczego ułożenia taryf cłowych w myśl zasad ułożonych na wiedeńskich konferencyach ministeryalnych, rozpoczną się w Wiedniu d. 7 czerwca konferencye cłowe między urzędnikami węgierskiego i austryackiego ministerstwa skarbu, handlu i spraw zagranicznych. Równocześnie ma być tam stanowczo załatwioną kwestya bankowa.

Pruska Izba panów przyjęła 20 b. m. ustawę kolejową w drugiem czytaniu 60 głosami przeciw 31.

Reichsanzeiger donosi, że ceremoniał pogrzebu zamordowanych konsulów w Salonice ułożony został przez delegatów Francyi i Niemiec wspólnie z władzami tureckiemi i komendantem zagranicznych okrętów wojennych. W orszaku pogrzebowym szli marynarze niemieccy i francuscy, władze tureckie wojskowe i cywilne, jakoteż oficerowie i załogi wszystkich okrętów wojennych.

Powstanie bułgarskie szerzy się. W zeszłym tygodniu wybuchło w sandżakatach Ternowskim i Gabrowskim i z Ternowy posuwa się na Osman bazar, Prawadę i aż do Szumli, z Gabrowy zaś do Lowaczu, Plewny, Systowa i Nikopolis ku granicy rumuńskiej. Górzyste te okolice mają ludność przeważnie bułgarską i niedozwalają działać wojsku regularnemu z całą swobodą. Korpus obserwacyjny w Niszu może być odcięty, gdy do koła jego powstanie szerzy się. W Ruszczuku obawiają się także wybuchu Miasto Rakowica, liczące kilka tysięcy mieszkańców, zostało 13 b. m. przez powstańców do szczętu spalone. Mieszkańcy schronili się przedtem w góry Bałkańskie, gdzie ogółem znajduje się około 12.000 zbiegów, dla których budują się teraz lepianki z gliny. Powstańcy unikają na razie większych starć z Turkami. Zdają się wyczekiwać jakiegoś ważnego wypadku, a słowa *Spasow deń* (dzień Wniebowstąpienia) obiega z ust do ust jakby hasło. „Rząd narodowy“ bułgarski rozwija wielką działalność, w każdem mieście znajduje się tajny komitet, który wydaje rozkazy. Abdul-Kerim basza przybył do Adryanopola i szykuje swoje siły w półkole, którego punktami oparcia są miasta Filipopol, Tatar Bazardżyk i Samakowa.

W Bośnii wódz powstańców igumen Hadzicz oblega Buzim, miasteczko opasane murem i głęboką fosą. Piotr Karageorgiewicz zamierza w 1000 ludzi posunąć się ku Bihaczowi, któremu z drugiej strony zagraża Gak z 800 ludźmi.

Do Aten przybyło 13 b. m. na statkach 810 wychodźców z Konstantynopola.

Derwisz-basza, należący do stronnictwa staroturecckiego i odznaczający się fanatyczną ku Słowianom nienawiścią mianowany został ministrem bez teki.

Telegram *Agence Havas* donosi z Saloniki 17 b. m. że w porcie tamtejszym stoi 14 okrętów wojennych a to 5 ottomańskich, 2 francuskie, 2 angielskie, 2 włoskie, 1 grecki, 1 rossyjski i jeden niemiecki.

Köln. Ztg. w telegramie z Londynu z 20 maja potwierdza wiadomość, że Anglia nie chce przystąpić do memoryału trzech mocarstw, ponieważ ten domaga się od Porty rzeczy niesłusznych i ponieważ Anglia nie chce się wiązać w obec przyszłych wypadków. Rząd Angielski nie będzie jednak doradzać sultanowi odrzucenia propozycyi. *Independance* mówi, że Anglia dlatego odmawia swego przychylenia się, ponieważ przeciwną jest przechodowi statków wojennych przez Dardanelle, co zdaje się być życzeniem mocarstw północnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki niemieckie obstają przy wiadomościach o wzburzeniu umysłów w Stambule. Pogłoska, jakoby poseł rossyjski Ignatiew od kilku dni nocował na statku parowym rossyjskim *Świetlanie* z obawy przed rozruchami, rozszerzaną bywa przez allarmistów z widoczną tendencyą. Pogłoska z tegoż samego źródła, jakoby Ignatiew obsadził swój pałac w Bujik-Dere załogą uzbrojonych Czarnogórców, już dlatego nie zasługuje na wiarę, że podobna ostrożność i widok uzbrojonych cudzoziemców właśnie przyczynićby się zdołały do groźnego roznamiętnienia ludności muzułmańskiej i miałyby pozór prowokacyi.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel pryw.*) Jawa-Basza, dyrektor naczelny poczt tureckich, bawił w Wiedniu celem zawarcia ugody, na mocy której poczty austryackie w obrębie Turcyi przejść by miały na rząd turecki. Z Rossyą układ taki został już zawarty. Jawa Basza udał się w tym samym celu do Paryża. Ugoda z Austryą jeszcze nie przyszła do skutku, a to z powodu niektórych szczegółów, które dopiero na radzie ministeryalnej mogły być załatwione; większa zaś część ministrów bawiła w Peszcie.

Wiedeń, 22 maja. *Montagsrevue* donosi, że rząd austryacki odrzuca stanowczo modyfikacye traktatu wiedeńskiego i kolejowej konwencyi bazylejskiej a w szczególności nie przypuszcza dyskussyi nad zniżeniem ceny kupna i spodziewa się, że kolej południowa i Rothschild takie same zajmą stanowisko. Rząd włoski ma tylko do wyboru przyjąć lub odrzucić konwencyę.

Według *Montagsrevue*, Radzie państwa, która się zbierze dnia 1 września, przedłożone zostaną ustawa ugodowa, budżet i cały szereg przedłożeń w sprawie sanacyi kolei żelaznych. Rząd przywiązuje także wielką wagę do obrad nad ustawą karną, nad procedurą cywilną.

Mianowania prezydenta i członków Trybunału administracyjnego nastąpić mają jeszcze przed upływem tego miesiąca.

Delegaci rządu węgierskiego przybyć mają w ciągu tego tygodnia do Wiednia dla ukończenia rokowań cłowych. W ostatnich dniach objawił się w peszteńskich kołach ministeryalnych zwrot w zapatrywaniach, tak że zniesienie ceł zbożowych nie leży po za granicami możliwości.

Paryż, 20 maja. (*Tel. pryw.*) Według obiegających tu pogłosek Anglia, która jak wiadomo nie przystąpiła dotąd do uchwał berlińskich konferencyj, wywiera wpływ na gabinet francuski, aby zajął także stanowisko wyczekujące, nie wiążąc się stanowczym udziałem w akcyi wschodniej. Ks. Decazes w skutek tego miał się zachwiać (?) w swoich zamiarach, które jak to z pierwszych oświadczeń posła francuskiego w Berlinie wypływało, zapowiadały zgodę z planem wytkniętym w memoryale ks. Gorczakowa. Pogłoski te brać należy z wszelką ostrożnością.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 20 i 21 maja 1876.

Hotel Zorza.

Pp. St. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. — W. Poll z Rossyi. — J. Helmer z Paryża.

Pp. T. br. Türke z Stryja. — L. Miller z Tarnowa. — R. Morawski z Kowalówki. — K. Tchórznicki z Krakowa. — W. Borst z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. Ks. E. Sanguszki z Tarnowa. — W. hr. Tarnowski z Wróblowic. — I. Grocholski z Osserdowa.

Pp. E. Lachowski z Tarnopola. — F. Bartmański z Tadań. — W. Horodyski z Kociubiniec. — E. Duniewicz z Starej wsi. — W. Karniewski z Zawidcza. — G. Rolikowski z Królestwa. — E. Schnirch z Mikuliniec. — A. Wiktor z Załuża.

Hotel Europejski.

Pp. H. br. Christiani z Poradkowic. — M. Hasl z Wiednia. — Z. Herrmann z Rzepniowa. — A. Jaworski z Skwarzawy.

Pp. K. Siwicki z Cieniawy. — H. Ritter z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Dziubikowski w Rosyi. — J. Salwicki z Zubrzy. — K. Winnicki z Turady.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 20 i 21 maja 1876.

Pp. A. Witosławski do Brodów — L. Depiere do Tarnopola. — L. Lavaux do Stanisławowa. — W. Szymanowski do Rzeszowa. — E. Zagórski do Kołodziejówki. — L. Zychliński do Cieszanowa.

Pp. H. br. Christiani do Poradkowiec. — L. Repka do Kołomyi. — M. Bogdanowicz do Kossowa. — A. Stecki do Srodopolca. — W. Straszewski do Zgłobienia. — W. Poll do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 maja 1876.

Barometr 735·5mm. — Psychrometr suchy 6·1°C. Psychrometr wilgotny 4·6°C. Prężność pary 5·5mm Wilgoć 78%. — Zachmurzenie 6. — Wiatr NW2 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza 4·9°Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 20 maja 1876

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	191	—	193	—	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	—	125	—	
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—	
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	80	85	60	
„ „ 4% „	78	—	79	—	
„ „ 5% okresow.	84	80	85	60	
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	30	88	20	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	95	25	97	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					bez kupona bieżącego.
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—	
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	87	—	bez kupona
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25	
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50	
„ „ Stanisławowa	18	—	19	50	
6. Monety.					
Dukat Holenderski	5	50	5	60	
Dukat Cesarski	5	57	5	67	
Napoleond'or	9	50	9	60	
Pół imperyał	9	62	9	80	
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67	
„ „ papierowy	1	57	1	59	
100 Marek niemieckich	58	50	59	50	
Srebro	102	—	103	50	
Kupony w srebrze	101	50	103	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 18 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.20	66.30
„ „ „ w srebrze	69.65	69.80
Losy z roku 1839 całe	238.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.75	117.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.25	130.50
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	86.—	86.40
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	75.50	76.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	64.60	64.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	134.40	134.60
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	835.—	837.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	40.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334.—	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	146.—	147.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1818.—	1822.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 —	193.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.—	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265.—	265.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.75	75.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	88.—	88.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	96.—	96.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wył. po 6%	90.—	91.—
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.25	85.75
„ „ „ po 5%	96.—	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	68.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	100.75
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „	90.80	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.25	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63.—	64.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	156.—	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.50	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	88.—	88 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.—	99.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.30	58.45
Frankfurt 100 Mark. p.	58.30	58.45
Hamburg za 100 M. B.	58.30	58.45
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	119.90
Paryż za 100 fr.	47.25	47.35
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	— —
„ peł. wagi	5.65.50	5.66.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	102.50	102 70

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
20 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	75
„ „ „ w srebrze	69	30
Losy pożyczki z roku 1860	108	25
Akcye banku wiedeńskiego	828	—
„ „ kredytowego bez kupona	131	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	05
Srebro	102	60
Napoleond'or	9	56
Dukat cesarski men.	5	68
100 Marek	59	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2151 1—3) **Edykt.**

L. 494. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 14 grudnia 1857 r. L. 4642 na sumę 1592 zł. 47 $^{4}/_{8}$ kr m k. dla jednej szóstej ($^{1}/_{6}$) części dóbr Zawada i Nawojówki wedle Dom. 65, pag. 425 n 29. haer. i następnych do Józefa Czerskiego i masy spadkowej Tomasza Czerskiego należącej tych wszystkich którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 10 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;
b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem;
c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;
d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. patentu z dnia 25 Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2239) **Ogłoszenie.**

L. 23431. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 28 kwietnia 1876 r. w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie“ uwidocznionem zostało, że wskutek uchwały na posiedzeniu rady zawiadowczej dnia 28 marca 1876 r. powziętej p. Dawid Pozner zastępcą dyrektora zastępcą zamianowany i do zbiorowego podpisywania firmy tejże filii według postanowień statutu upoważnionym został.

Lwów dnia 5 maja 1876.

(2255 1—3) **Konkurs.**

L. 785 pr. Opróżnioną jest jedna posada zarządcy w IX klasie rangi i jedna względnie dwie posady kontrolora w X klasie rangi przy wschodnio-galicyjskich urzędach sprzedaży soli z prawnie ustanowionemi należytościami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy z dokumentami służbowemi i z dowodem dokładnej znajomości języka polskiego w przeciągu czterech tygodni wnieść w przepisanej drodze urzędodowej do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 16 maja 1876.

(2291) **Ogłoszenie.**

L. 37. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Głogoczowa z dniem 29 maja 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Myślenice dnia 17 maja 1876.

(2301) **Ogłoszenie.**

L. 90. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Strwiążyk dnia 29 maja 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ustrzyki dolne dnia 18 maja 1876.

2297) **Ogłoszenie**

L. 102 k. h. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dąbrówka nfułacka dnia 24 maja 1876 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 17 maja 1876

(2290 1—3) Z. 623.

Pferde-Lizitation

in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 22 und 23 Juni 1876 jedesmal um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft.

I. dreijährige Stuten 13 Stück u. z.

Nach Dahoman 3 Orientl. aus der Siglavi Orientalischer Schimel 167 Centmeter.

Nach Dahoman 4 Orientl. aus der Turchmen Orientalischer Braun 166 Centimeter

Nach El Bedavi 27 Orientl aus der Turchmen Orientalischer Rapp 161 Centimeter.

Nach Hafiz Orientalisch ans der Samhan Orientalischer Schimel 166 Centimeter.

Nach Hafiz Orientalisch aus der Schamar Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

Nach Obojan Orientalisch aus der Emir Orientalischer Braun 158 Centimeter

Nach Saglavi Orientl. aus der El Bedavi Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

Nach Soliman Oriental. aus der Favory Lippitzaner Schimel 157 Centimeter.

Nach Soliman Orientl. aus der El Bedavi Orientalischer Schimel 158 Centimeter.

Nach Fameux Normäner aus der Abugreß Orientalischer Braun 174 Centimeter.

Nach Forcinal Normäner aus der Troubadour Englischer Rapp 167 Centimeter.

Nach Merkury Norfolker aus der Siglavi Orientalischer Schimel 156 Centimeter.

Nach Merkury Norfolker aus der Abugreß Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

II. zweijährige Stuten 17 Stück u. z.

Nach dem Vater: Bosak	2 Stück
Dahoman	4 „
Hafiz	2 „
Mustapha	1 „
Saglavi	5 „
El Bedavi	1 „
Delaville	1 „
Young Norfolk Phaenomen . .	1 „

III. einjährige Stuten 11 Stück u. z.

Nach dem Vater: Dahoman	2 Stück
Gazlan	1 „
Hafiz	2 „
Delaville	3 „
Orgon	3 „

IV. Wagenpferde

a] vierjährige Stuten:

Breteville Kastanienbraun 176
Franc-Tireur Kastanienbraun 175 } eingefahren

Breteville Schwarzbraun 169
Breteville „ 170 } eingefahren

b] vierjährige Wallachen:

Cenerie Lichtbraun 170
Forcinal „ 170 } eingefahren

Breteville Rapp 168
Breteville „ 170 } eingefahren

V. Nachbenannte Pferdegattungen

vierjährige Wallachen	5 Stück
dreijährige Wallachen	7 „
zweijährige Hengste	6 „
einjährige Hengste	9 „
Mutterstuten	13 „
Gebrauchpferde	16 „

Die nächste Eisenbahn-Station ist Hadikfalva-Radautz an der Lemberg-Czernowitz-Jassy'er Eisenbahn, wo auch die nöthigen Fahrgelegenheiten zur Weiterbeförderung nach Radautz von Mittwoch den 21 Juni 1876 an, zur Disposition stehen werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte
Radautz am 18 Mai 1876.

(2262 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4630. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Seńkowi Fedyna o 150 zł. w. a. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 32 rep. 6 w Potoku wielkim położonej dłużników własnych, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 l. 1401 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876, dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 o godz. 10 przed połud. w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 24 września 1875.

(2230) **Ogłoszenie.**

L. 23432. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 28 kwietnia 1876 r., firma „Vysek & Michałko“ dla handlu komisowego towarów mięszanych we Lwowie w rejestrze handlowych firm spółkowych z tem w pisaną została że spółka ta jawna opiera się na ustnie zawartej umowie i że jawni spólnicy pp. Franciszek Vysek i Karol Michałko wykonują ten handel począwszy od 8 lutego 1876 r. pod l. k. 164 m. we Lwowie.

Dalej, że każdy z wspólników z osobna i obydwa razem firmę „Vysek & Michałko“ podpisywać są uprawnionymi.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5 maja 1876.

(2260 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4628. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasiowi Hlibun o 196 złr a. w. z pn, dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 144 rep. 141 w Strzelbicach położonej dłużnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 141 7 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876 r., dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare Miasto dnia 24 września 1875.

(2261 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4629 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi Szlagan o 95 złr. 92 ct. a. w. z pn dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 179 rep. 199 w Leninie wielkiej położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1872 r. l. 2854 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 24 września 1875.

(2312 1—3) **Edykt.**

L. 5496. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r, sporządzone dla następujących posiadłości mniejszych, od dnia 25 maja 1876 r. za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gmin katastralnych:
   Załubińcza,
   Chełmca z osadami, Hundsdorf, Struga, Rdziosłów i Drzykowa,
   Naściszowy z osadami, Kwieciszowa, Brzezie i Grabowa, Januszowy z osasadami Łęk i Gołąbkowice,
   Piątkowy, w okręgu c. k. Sądu del. miejsk. w Nowym-Sączu,
b) dla gminy miasta Podgórza w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu,
c) dla gminy katastralnej Krzeczów, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni, — że od tego dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do właściwego c. k. Sądu powiatowego do dnia 31 maja 1877 r, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków, dnia 5 maja 1876 r.

(2312 1—3) **Edykt.**

L. 5496. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych, dla tabularnych posiadłości w gminach katastralnych położonych,

a) Sokół,
   Gorlice,
   Glinik mryampolski i
   Stróżówka, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu,
b) Brzeźnica i Gorzków, w okręgu Sądu powiatowego w Bochni,
c) dla posiadłości dworskich położonych w gminach: Zarzyce w okręgu Sądu powiatowego żywieckiego;

Tomice w okręgu Sądu powiatowego wadowickiego;

Damienice, Łapczyce, Rzezawa w okręgu Sądu powiatowego bocheńskiego;

Płanów, Zakrzówek, Kapelanka w okręgu Sądu powiatowego podgórskiego;

Czyżyny, Bałonice, Raciborowice, w okręgu Sądu delegowanego miejskiego w Krakowie, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z d. 25 lipca 1871 nr. 96 ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 nr. 29 Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzone i wygotowane za nowe wykazy tabularne czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 25 maja maja 1876 roku uważane będą; że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe wykazy tabularne w Sądzie krajowym lub obwodowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu wykazów tabularnych, Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.
b) aby się zgłosili do Sądu właściwego krajowego lub obwodowego od dnia 31 maja 1877 roku gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowe wykazy tabularne wstępują, albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków 5 maja 1876.

(2172 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7179. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawach egzekucyjnych Arnolda Tamy, przeciw Bogusławowi Ostiadel i Karolow Suchodolskiemu o 1491 zł. i 1000 zł, w. a. z pn. dla Bogusława Ostiadel i Walentego Rycharskiego z miejsca pobytu niewiadomych kuratorów i to: dla Bogusława Ostiadla w osobie p. adw. Dr. Pietrzyckiego ze substytucyą p. Adwokata Tokarza zaś dla Walentego Rycharskiego w osobie p. adw. Dr. Psarskiego ze substytucyą p adw. Dr. Forysta ustanowiono.

Tarnów 4 maja 1876.

(2173 3—3) **Edykt.**

L. 7047. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa hr Morskiego że na prośbę Betty Rappaportowej t s uchwałą z dnia 4 maja 1876 do l. 7047 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. wydany został i że dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Psarskiego ze substytucyą adwokata Dr. Forysta ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono.

Poleca się więc Feliksowi hr Morskiemu by ustanowionemu kuratowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2188 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 493. W dniach 22 czerwca 1876, 13 lipca 1876 i 27 lipca 1876 r., każdym razem o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, celem wydobycia wywalczonej sumy 47 złr. 21 1/3 ct. a. w., z potrąceniem od takowej kwoty 20 złr., z odsetkami po 22 0/0 od 1 lutego 1873 r. i kosztów 1 złr. 54 ct. w. a, już przyznanych, tudzież kosztów niniejszego podania które się podającemu w umiarkowanej ilości 2 złr. 64 ct. a. w. przyznaje, na rzecz proszącego Jossla Schmidt przymusowa sprzedaż gruntów pod Nr. 8, 142, 748, 749, 1272 w Starem-Mieście położonej, Jana Klimowicza własnych, ciała ksiąg gruntowych nie stanowiących, na rzecz pretensyi Abrahama Lamma pto. 318 złr. w. a. z pn. protokołem z dnia 27 października 1873 r. l. 4132 zastawnie opisanych.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 5 lipca 1875 r.

(2185 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3807. W dniach 16 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i 28 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biórze sędziego pow., celem wydobycia wywalczonej sumy 14 złr. 54 ct. a.w., tudzież przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w ilości 1 złr. 53 ct., 94 ct. i 1 złr. 58 1/2 ct., jako też kosztów niniejszego podania, które podającemu w umiarkowanej ilości 3 złr. 84 ct. przyznaje się, na rzecz proszącego Salamona Teichera, przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 15, subr. 856 w Strzelbicach, pozwanej Paraski Bahrij własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 29 listopada 1872 r. l. 4865 zastawniczo opisanej, na 50 złr. a. w. oszacowanej.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 2 grudnia 1874 r.

(2249 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9719. Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pan Antoni Kukurewicz reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 marca 1876 r., l. 3919 do Radziechowa w okręgu c. k. sądu obwodowego Złoczowskiego mianowany c. k. notaryuszem dnia 9 maja 1876 r. przysięgę złożył.

Lwów dnia 17 maja 1876.

(2241 3—3) **Edykt.**

L. 13999. C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadacza książeczki Towarzystwa Zaliczkowego Lwowskiego z daty Lwów 7 stycznia 1874 r., l. 60, na 20 złr. w. a. opiewającej, 6 0/0, na imię Czesława Kobuzowskiego wystawionej aby się w przeciągu jednego roku 6ciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia dotyczącego edyktu w tutejszym sądzie tym pewniej zgłosił o ile że wrazie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka pomieniona amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 14 kwietnia 1876.

(2216 3—3) **Edikt.**

Zahl 5465. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, giltgelegene unbewegliche Vermögen des Markus Herrmann Bierbräuerei-Pächter in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Chaim Meiseles bestimmt — Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 20 Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abzuhaltenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tigsatzung auf den 1 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Gerichtshofes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 13 Mai 1876.

(2187 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6119. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście ogłasza, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 14 grudnia 1875 l. 19016 w celu wydobycia pretensyi Leopolda Lewickiego w kwocie 200 zł. w. a. z odsetkami po 6% od 20 lutego 1870 kosztami sporu w ilości 5 zł. 87 ct. tudzież kosztów egzekucyi w kwotach 5 zł. 22 ct. 2 zł. 87 ct 5 zł. 26 ct. 1 zł. 96 ct., 2 zł. 36 ct., 1 zł. 47 ct,, 4 zł. 81 ct. już przyznanych przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 262 w Starem mieście masy spadkowej ś. p. Tomasza Peruckiego własnej ciała hipotecznego niestanowiącej, na podstawie warunków przez proszącego przedłożonych w drodze publicznego przetargu odbyć się mającej w trzech terminach t j. dnia 22 czerwca 1876, 23 lipca 1876 i 27 lipca 1876, każdym razem o godzinie 11 przeo południem z tem że sprzedaż ta odbędzie się w biurze naczelnika podpisanego c. k. Sądu.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

Stare miasto 3 stycznia 1876.

(2231 3—3) **Edykt.**

L. 56279. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Benjamina Fraenkla, że w skutek prośby Markusa Aszkenazego de pr. 27 maja 1874 l. 30114 uchwałą z dnia 6 czerwca 1874 intabulacya wykreślenia pozycyi n. n. 99, 101, 102, 104 98, 110, 95, 118 i 114 on. ze stanu biernego dóbr Niedzieliska dozwoloną została.

Doręczając powyższą uchwałę tabularną dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Benjamina Fraenkla do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Sokala z substytucyą adwokata Dr. Weina ustanowionego kuratora, zawiadamia się go o tem niniejszym edyktem z wezwaniem, ażeby w czasie prawnym u kuratora, albo przez innego zastępcę, lub też osobiście do Sądu zgłosił, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(2218 3—3) **Edykt.**

L. 2713. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że Maryanna Dryja rodem z Marcinkowic tamże zamieszkała, 28 lat mająca stanu wolnego, córka zmarłych Jana i Tekli Dryjów, została przez tutejszy c. k. Sąd obwodowy uznaną za głupkowatą i że kuratorem dla niej zamianowanym jest Jan Mróz z Marcinkowic.

Nowy Sącz dnia 2 kwietnia 1876.

(2176 3—3) **Edykt.**

L. 3399. Z c. k. Sądu powiat. Czortkowie wzywa się Jana Pelweckiego urodzonego na dniu 30 czerwca 1836 w Sosolówce który podczas bitwy pod Trautenau jako szeregowiec 24 pułku piechoty znikł i odtąd śladu o swoim życiu lub miejscu pobytu niedał, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w Sądzie tutejszym lub u kuratora ustanowionego adw. Dr. Czaczkowskiego się zgłosił, lub też o miejscu pobytu doniósł gdyż po upływie tego czasu tenże jako zmarły uznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków dnia 26 lipca 1875.

(2060 3—3) **Edykt.**

L. 18679. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Franciszkowi Wiszniewskiemu, że przeciw niemu małżonkowie Antoni i Marianna Nawroccy pod dniem 3 kwietnia 1876 l. 18679, pozew o wykreślenie sumy 47 zł. m. k. w stanie biernym realności Nr. 322 4/4 we Lwowie, Dom. 36, p. 620 n. 3 on. zaintabulowanej wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Franciszka Wiszniewskiego, a w razie jego śmierci spadkobiercy jego co do życia i pobytu wiadome nie są — zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw Dr. Raresa, z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 kwietnia 1876.

(2219 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1029. Dnia 13 czerwca 1876 r., dnia 11 lipca 1876 r. i dnia 8 sierpnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wiejskiej pod Nr. 15/54 w Zawadzie położonej, dłużnika Walentego Wilka własnej na zaspokojenie pretensyi p. Józefa Służewskiego w kwocie 200 zł. i 400 zł. w. a. zpn. i pretensyi kantoru pożyczek hr. Reja w kwocie 1000 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 5500 zł. wadyum zaś wynosi kwotę 550 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 24 kwietnia 1876.

(2214 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 739. Podaje się do wiadomości że c. k. notaryuszowi panu Władysławowi Starzewskiemu ze Stanisławowa przydzielił tut. Sąd powiatowy przedsięwzięcie aktów w sprawach spadkowych we wszystkich do obrębu tut. sądu powiatowego należących gminach.

Od c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica 30 kwietnia 1876.

(2242 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2811. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi na miejscu w Króliku polskim dnia 27 maja 1876 o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia dla Dmytra Tymczaka wierzytelności 71 zł. w. a. zpn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Króliku polskim pod l. k. 47 i 48 rep. 65 położonej, dłużnika Piotra Pytla własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 130 zł. zaś wadyum 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia, przejrzeć można w Sądzie.

Rymanów 11 maja 1876.

(2221 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7770. C. k. sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 12 czerwca 1876 r,. 27 czerwca 1876 i 12 lipca 1876 r., zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. k. 70 w Rabczycach ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 300 złr. Zakład wynosi 30 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licylacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego p. Aleks. Jurkiewicza.

Medenice dnia 19 grudnia 1876.

(2104 3—3) **Edykt.**

L. 829. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelza przeciwko Janowi i Zofii Bibrzyckim pto. 678 zł. w. a. zezwala na egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 48 i l. k. 60 w Babicach położonej Jana i Zofii Bibrzyckiej własnej na 2105 zł. w. a. egzekucyjnie oszacowanej i w celu wykonania egzekucyjnej licytacyi wyznacza dwa termina na dzień 30 czerwca i 25 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi sądowej z tem dołożeniem, że egzekwowana realność przy pierwszym i drugim terminie niżej ceny lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół szacunkowy i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzane być mogą. C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 14 kwietnia 1876.

(2156 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 158. Na dniu 14 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1876, odbędzie się licytacya realności pod l. k 168, 315/142 w Łyścu, w raz z gruntem do tejże należącym masy leżącej Teodora i Maryi Borysiuk własnej, na zaspokojenie długu c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 300 zł. w. a. wadyum 30 zł. w. a. oszacowanie i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tusądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bohorodczany 20 stycznia 1876.

(2228 3—3) **Edykt.**

L. 869. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lipca 1876 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnych:

a) Sieciechów w okręgu Lwowskiego c. k. Sądu powiatowego miejsk. delegowan. Sekcyi II,

b) Zalesie w okręgu Janowskiego c. k. Sądu powiatowego,

c) Szczyrczyk i d) Huta obedyńska w okręgu Niemirowskiego c. k. Sądu powiatowego,

e) Krzywe w okręgu Cieszanowskiego c. k Sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Sieciechów podlegających Lwowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu miejsk. del. Sek. II jako instancyi realnej,

b) Zalesie podlegających Janowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu,

c) Szczyrczyk i d) Huta obedyńska podlegających Niemirowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu, nareszcie

e) Krzywe podlegających Cieszanowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych w Tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hypotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 lipca 1877 roku a to co do posiadłości tabularnych w ces. król. Sądzie krajowym we Lwowie co do innych w dotyczącym ces. król. Sądzie powiatowym wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hypoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 2 maja 1876.

(2283 2—3) **Edykt.**

L. 4994. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych M. N. Margolina i H. Kindlera że przeciw tymże na dniu 7 kwietnia 1876 l. 3858 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 500 złr. 94 ct. z pn. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu wydany i ustanowionemu dla nich w osobie adwokata Dra Bardacha kuratorowi doręczony został.

Stanisławów 10 maja 1876.

(2285 2—3) **Obwieszczenie**

L. 7042. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pan adwokat Dr. Ludwik Pietrzycki przeciw Feliksowi hr. Morskiemu skargę wekslową o 150 złr. w. a. wniósł, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego nakaz zapłaty w dniu 4 marca 1875 l. 3351 wydanym został.

Ponieważ pobyt pozwanego wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra Psarskiego na kuratora, i temuż nakaz zapłaty wręczył. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2277 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1655. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje że w sprawie egzekucyjnej Teodora Danilewicza przeciw Rozalii Matkowskiej i małoletnim, Antoniemu, Katarzynie, Petroneli i Pawlinie Matkowskim jako deklarowanym spadkobiercom ś. p. Eliasza Matkowskiego odbędzie się na zaspokojenie wywalczonej kwoty 500 złr. z przynależytościami odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 11 listopada 1875 l. 5949 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Zaleszczykach położonej wedle dom Tom V. 78 n. 7 haerd. Eliasza Matkowskiego własnej na rzecz proszącego Teodora Danilewicza w zabudowaniu tutejszego sądu w jednym tylko terminie t. j. 26 maja 1876 o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 726 złr. a. w. Wadyum 73 złr.

Inne warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę hipoteczną Katarzynę Prüffer i tych wierzycieli którzy po dniu 6 sierpnia 1875 do tabuli weszli i którymby uchwała doręczoną być niemogła z tem uwiadamia że dla nich kurator ad actum w osobie Dra Brodackiego ustanowionym został.

Zaleszczyki dnia 3 marca 1876.

(2274 2—3) **Edykt.**

L. 7870. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 440 zł. 65 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, pod l. k. 109 w Starym Jazowie położonej wedle Dom. Cam. Tom I. pag. 186. 188. nr. 2 haer. dłużników Jana, Barbary i Maryi Wagnerów własnej.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1371 zł. w. a. wadyum zaś 138 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej jednak nie niżej ceny jaka na zupełne pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych zpn. będzie potrzebna, a gdyby powyższe terminy przeszły bez skutku wyznacza się do ułożenia ułatwiający h warunków sprzedaży termin na 16 sierpnia 1876 r. o godz. 3 popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne można w tutejszym Sądzie przejrzeć lub sobie odpisać, zaś o stanie tabularnym tej realności można powziąść wiadomość w tutejszej tabuli wreszcie o stanie budynków i objętości tudzież jakości gruntów doń należących na miejscu w Starym Jazowie i w tutejszem c. k. Starostwie.

O tej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych którzyby po 2[illegible] września 1875 r do tabuli weszli niem[illegible] tych którymby uchwała li ytacyjna [illegible] terminem doręczoną nie została na [illegible] stanowionego kuratora p. Ferdynanda [illegible]chkie go sekretarza tutejszej Rady powiatowej

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworow 31 grudnia 1875.

(2276 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1060. Dnia 1 czerwca, 22 czerwca, 13 lipca 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 63 w Zawoji położonej, Józefa Koziny nie objętej masy i Zofii Kozinowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z d. 23 Grudnia 1873 r. L. 4957 egzekucyjnie zajętej a na 104 zł. ocenionej: na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej tejże, której 10% chęć kupna mający jako wadyum złożyć mają.

Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać. C. k. Sąd powiatowy.

Makow 6 kwietnia 1876

(2252 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2591. C. k. sąd powiatowy w Busku wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Nowosiołki liskie termin na dzień 29 maja 1876 o godzinie 8 przedpołudniem, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się, i wszystko co kolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Busk 15 maja 1876.

(2254 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 566 pr. Opróżnioną jest posada asystenta przy c. k. magazynie tytoniu i stempli we Lwowie w XI klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia w rachunkowości a mianowicie dokładnej znajomoś i języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 8 maja 1876.

(2284 2—3) **Edikt.**

Zahl 6864. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Husiatyn wohnenden Matias Mendel, Schnittwaaren-Krämers der Konkurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Husiatyn Herr Pollo bestimmt, zum einstweiligen Massa-Verwalter aber der Gläubiger aus Husiatyn: Abraham Czoban bestellt worden. Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, bei Vermeidung der in denselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche vom genannten k. k. Konkurs-Kommissär anberaumt und kundgemacht werden wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den, bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch frei Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen; bei welcher Tagfahrt auch im Sinne des § 68 der Konkursordnung der Vergleich versucht wird

Zur Bestättigung der vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 29 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags vor dem Confurs-Kommissär in Husiatyn bestimmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreis-Gerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Husiatyn wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Herrn Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden. — Tarnopol den 12 Mai 1876.

(2278 2—3) **Edikt.**

Z 798. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird hiemit bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen dann über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 R G B. x 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Berl Stein Handelsmannes in Kutty der Konkurs eröffnet wurde, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskomißär der k. k. Gerichtsvorsteher Michael Csato in Kutty und zum einstweiligen Massaverwalter der Herr N Soroczyński Bürgermeister in Kutty bestellt sei.

Es werden demnach alle diejenigen welche gegen die Konkursmaße als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert ihre auf was immer für einen Titel sich gründende Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in denselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden; und bei der auf den 15 Maj 1876 um 9 Uhr Vormittags anberaumten Liquidirungstagfahrt, welche zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern welche ihre Forderungen angemeldet haben frei; bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertraues zu wählen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes wird die Tagfahrt auf den 21 März 1876, um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kutty wohnhaften Gläubiger aufgefordert einen in Kutty wohnhaften Schriftempfänger zu bestellen, und dem Gerichte denselben nahmhaft zu machen widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ und der Wiener-Zeitung erfolgen.

Kołomea den 1 Februar 1876.

(2211 3—3) **Edykt.**

L. 20237. Do likwidacyi wierzytelności już po upływie terminu edyktem c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 30 czerwca 1875 r., l. 35097 wyznaczonego wsprawie rozbiorowej Emila Latineka zgłoszonych wyznaczam termin na d. 30 maja 1876 r. o godzinie 9 przed południem, na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 10 maja 1876.

Radca c. k. sądu krajowego, jako komisarz konkursowy. *Michalczewski.*

(2287 2—3) **Edykt.**

L. 27129. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek kupca Władysława Dziubińskiego właściciela sklepu we Lwowie pod l. 8 przy ulicy Halickiej i filii w Czerniowcach pod l. 433 przy ulicy Pańskiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Łubińskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 18 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 7 sierpnia 1876 r., godzinę 4 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 18 maja 1876.

(2234 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3497. Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1) W gimnazyum w Brzeżanach dnia 15 lipca.

2) W gimnazyum realnem w Drohobyczu dnia 30 czerwca.

3) W szkole realnej w Jarosławiu dnia 19 czerwca.

4) W gimnazyum w Jaśle d. 10 lipca.

5) W gimnazyum realnem w Kołomyi dnia 10 lipca.

6) W gimnazyum Św. Anny w Krakowie dnia 7 czerwca.

7) W gimnazyum Św. Jacka w Krakowie dnia 19 czerwca

8) W szkole realnej w Krakowie dnia 7 czerwca.

9) W gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 3 lipca.

10) W gimnazyum II. we Lwowie dnia 15 lipca.

11) W gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 12 czerwca.

12) W szkole realnej we Lwowie dnia 26 czerwca.

13) W gimnazyum w Nowym Sączu dnia 5 lipca.

14) W gimnazyum w Przemyślu dnia 24 lipca.

15) W gimnazyum w Rzeszowie dnia 17 czerwca.

16) W gimnazyum w Samborze dnia 26 czerwca.

17) W gimnazyum w Stanisławowie dnia 31 lipca.

18) W gimnazyum w Tarnopolu dnia 27 czerwca.

19) W gimnazyum w Tarnowie dnia 9 czerwca.

20) W gimnazyum realnem w Wadowicach dnia 27 czerwca.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 6 maja 1876.

(2195 3—3) **Konkurs.**

L 2198. Przy sądzie obwodowym Rzeszowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 maja 1876 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 11 maja 1876.

(2205 3—3) **Edykt.**

L. 3363. W dniach 8 czerwca 1876 r., 13 lipca 1876 i 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 23 w Reichenbachu tabularną własność Christiana Link stanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności Leisera Weilera w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 2600 złr. w. a., a wadyum 260 w. a. wynosi.

Realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 9 października 1875.

184/I. N. (2170 2—3)

Konkurs

na posadę c. k. Notaryusza w Liszkach.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza z siedzibą w Liszkach, rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, podania swe w czterech tygodniach licząc, od ostatniego obwieszczenia w urzędowej gazecie Lwowskiej w sposób § 11 ust. not. określony, do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Z c. k Izby Notaryalnej

Kraków dnia 11 maja 18765.

Doniesienia prywatne.

Ogrodnik

(2248 3—6)

uzdolniony i przez dłuższą praktykę w swym zawodzie wykształcony, zaopatrzony świadectwami, poszukuje obowiązku. Czas służby kończy się mu z dniem 9 czerwca 1876 roku.

Bliższych szczegółów udziela ***Wojciech Domański*, Więckowice**, ost. poczta **Krukienice**.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela **rady** bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1485 15—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.